Do P. T. Czytelników.

Wydatki nasze kwartalne wynoszą kilkanaście tysięcy złotych, a pokrycie ich stanowią drobne stosunkowo opłaty abonentów.

Dlatego musimy na ich punktualny wpływ liczyć i upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości.

Nie szczędzimy kosztów na ciągłe powiększenie objętości pisma — wydajemy prawie co drugi numer w zwiększonej formie, aby tylko o wszystkiem należycie Czytelników poinformować.

„Przegląd“ stanowi silną broń każdego kupca i dlatego ma każdy obowiązek popierania go przynajmniej przez płacenie punktualne abonamentu.

Dla zamiejscowych prenumeratorów dołączamy czeki PKO. i upraszamy usilnie o jaknajrychlejsze uregulowanie zaległości.

Następny Nr. „Przeglądu Kupieckiego“ ukaże się z powodu świąt 9 czerwca br.

Kalendarzyk podatkowy na maj i czerwiec.

Podatek przemysłowy za II. półrocze 1924. Należy wpłacić w terminie wyznaczonym w nakazie płatniczym; **egzekucje bowiem będą natychmiast wdrożone**. Można go wpłacić czekiem P. K. O.

O wstrzymanie egzekucji można prosić równocześnie z wniesieniem rekursu. Stempel zawsze 2 zł.

Przedłużenie mocy obowiązującej przepisów o podatku od nieruchomości. Ustawa z dnia 1 kwietnia b. r. przedłuża moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. do końca r. 1928. Stawkę podatkową 20% obniża **ustawa na r. 1925 do 12 proc.**, na rok 1926 do 10 proc., na rok 1927 do 8 proc., na rok 1928 do 7 procent.

Trzecia rata podatku majątkowego. Ukazało się w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 41 podpisane w dniu 17 b. m. rozporządzenie Ministra skarbu o poborze trzeciej raty podatku majątkowego.

Trzecia rata podatku majątkowego w wysokości 1/6 **części** całego podatku, prowizorycznie już obliczonego **ma być uiszczona w czerwcu b. r. (od 1-go do 30-go).**

Rozporządzenie zawiera zastrzeżenie, iż **trzecia rata podatku majątkowego łącznie z wpłaconemi poprzednio ratami i zaliczkami nie może przekraczać kwoty całego podatku, prowizorycznie ustalonej przy wymiarze pierwszej raty.**

Zawiadomienia o wysokości trzeciej raty mają być doręczone płatnikom do dnia 1-go czerwca b. r. **Od obliczenia trzeciej raty niema odwołania.**

Rata ta płatna w ciągu czerwca b. r. wyniesie tyle, co rata poprzednia. Jeżeli więc płatnika zawiadomiono w maju lub czerwcu 1924, że wysokość podatku majątkowego, który ma zapłacić, wynosi 600 zł., to ma teraz uiścić dalszą ratę 100 zł. Ratę tę można wpłacić czekiem P. K. O.

O koncesje na sprzedaż i wyszynk alkoholu. Na podstawie postanowień ustawy o monopolu spirytusowym wszyscy przedsiębiorcy trudniący się sprzedażą hurtowną i detaliczną (handlem i wyszynkiem) wyrobów wódczanych, nieposiadający koncesji, wydanych przez władze skarbowe, mają w terminie do dnia 31-go maja b. r. wnieść do właściwego urzędu skarbowego akcyz i monopolów podania o nadanie im tych koncesji. Do podania tego dołączyć należy dokument koncesyjny, na którego podstawie sprzedaż lub wyszynk obecnie wykonują — oraz plan sytuacyjny lokalów sprzedaży.

Wskazanem jest przedłożenie **uwierzytelnionych odpisów** tych dokumentów.

Przedsiębiorcy, którzy podań powyższych w terminie zakreślonym nie wniosą, utracą prawo wykonywania sprzedaży względnie wyszynku wyrobów wódczanych.

Zezwolenie na uiszczenie w ratach podatku wojewódzkiego od obrotu trunkami w wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, wymierzonego za drugie półrocze 1924 r. Nawiązując do końcowego ustępu okólnika Nr. 90 L. DPO. 8542/III — Ministerstwo skarbu okólnikiem Nr. 116 z dnia 6 kwietnia 1925 r. L. DPO. 2909/III zezwoliło na spłatę wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami, wymierzonego za II. półrocze 1924 r. w pięciu równych ratach miesięcznych, poczynając od dnia 15 lipca 1925 r.

Podatek majątkowy. Wstrzymanie egzekucji podatku od majątku, położonego na obszarze państwa niemieckiego. W związku z pertraktacjami, jakie są obecnie prowadzone w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu majątków w Polsce i Niemczech — Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31 marca 1925 r. L. DPO. 1266/V poleciło wstrzymać aż do dalszego zarządzenia egzekucję tej części podatku majątkowego, która przypada od nieruchomości (miejskich i wiejskich) oraz przedsiębiorstw, znajdujących się na obszarze Państwa Niemieckiego.

Powyższe zarządzenie **nie odnosi się do wyszczególnionego wyżej majątku, nabytego po r. 1918.**

Podatek od nieruchomości miejskich. Ulgi w spłacie II. raty państwowego podatku od nieruchomości za rok 1924. Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 27 marca 1925 r. L. DPO. 2360/IV zarządziło co następuje:

W wypadkach stwierdzonej niemożności zapłacenia II. raty państwowego podatku od nieruchomości za rok 1924 do końca marca 1925 r. mogą Magistraty (Zarządy gmin miejskich) i Wydziały powiatowe — na indywidualne prośby płatników — wstrzymać egzekucję, względnie odroczyć termin płatności drugiej raty państwowego podatku od nieruchomości.

Ministerstwo Skarbu DPO. L. 2066/III. W sprawie ustalenia obrotu przedsiębiorstw handlowych ze sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego wydało następujący: **Okólnik Nr. 114**

Do wszystkich Izb Skarbowych. Wobec wprowadzenia w życie ustawy o Państwowym Monopolu Spirytusowym przedsiębiorstwa handlowe, pośredniczące w sprzedaży wyrobów monopolowych podług oznaczonych z góry cen, otrzymują faktycznie tylko ściśle określone wynagrodzenie w postaci różnicy między ceną fabryczną, względnie hurtową tych wyrobów, a ceną sprzedażną.

Z uwagi na powyższe okoliczności zarządza się,

aby władze wymiarowe, poczynając od 1 marca br. ustalały podlegający opodatkowaniu obrót przedsiębiorstw handlowych osiągnięty ze sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego w myśl 6 art. 5 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 412) przyjmując jako zarobek brutto sumę prowizji, wyznaczonej przez Ministra Skarbu t. j. różnicę pomiędzy ceną fabryczną, względnie hurtową a ceną sprzedażną.

Podatek dochodowy od uposażeń, obliczony w stosunku rocznym, obowiązuje obecnie:

ponad złotych	do złotych	Stopa procentowa podatku
2.500	2.600	1·5
2.600	2.700	1·6
2.700	2.800	1·7
2.800	2.900	1·8
2.900	3.000	1·9
3.000	3.100	2·0
3.100	3.200	2·1
3.200	3.400	2·2
3.400	3.600	2·3
3.600	3.800	2·4
3.800	4.000	2·5
4.000	4.200	2·6
4.200	4.400	2·7
4.400	4.800	2·8
4.800	5.200	2·9
5.200	5.600	3·0
5.600	6.000	3·1
6.000	6.400	3·2
6.400	6.800	3·3
6.800	7.200	3·4
7.200	7.600	3·5
7.600	8.000	3·6
8.000	8.800	3·9
8.800	9.600	4·1

Klin klinem wybić.

Zamiast pozytywnego programu gospodarczego i programu działania, wstępuje rząd w dwu etapach na drogę negacji. Zmniejsza kredyt i zwiększa cło. Dusi tak szczupły obieg pieniądza i zwiększa drożyznę. Etapem pierwszym, to kompresja kredytu, by w ten sposób nie można było żądać od Banku Polskiego obcych walut; gdy to atoli na dystans nie pomaga, bo nie jesteśmy samowystarczalni, to ma dopomóc kompresja przywozu. Przez cały czas sanacji programem p. Grabskiego było, zupełnie zresztą zrozumiałe, staranie się o obniżkę cen, celem złagodzenia drożyzny, która bądź co bądź wywiera ujemny wpływ na skarb państwa i budżet. Obalenie tego programu poczytał sobie w najbardziej własnym interesie zorganizowany u nas w Lewiatanie nasz wielki przemysł za swe największe zadanie i rozpoczął agitację przez prasę, która stoi mu do usług; a nawet obałamucił część zaślepionego kupiectwa warszawskiego, które także głosi, że należy ratować fatalny stan naszego bilansu handlowego przez daleko idącą protekcję celną. Cło rosyjskie nie starczy, trzeba sięgnąć do drakońskich stawek, by ludność odzwyczaić od zbytku, od chęci nabycia lepszych towarów, bo przemysł upada, co powoduje znów bezrobocie i te już wszystkim aż do znudzenia znane frazesy, które nasz nieudolny przemysł ze starych arsenałów protekcjonizmu wygrzebuje, są stale teraz znów p. Grabskiemu prezentowane. **„Konsumenci będą musieli ponieść ofiary“**, mówił już referent budżetowy p. Zdziechowski. Nasz głos oczywiście nie zaważy na szali; kupiectwo, może nawet mieć po swojej stronie praktykę zagranicy, doświadczenie wielu krajów i sto razy rację; u nas jednak jest ostatniem, z którem się władze liczą i dlatego skonstatujemy tylko w kilku zdaniach konsekwencje, które odczujemy niebawem na skórze naszej, jako konsumenci i kupcy.

Przywóz legalny może się zmniejszyć przez podwyżkę cła, bo i dziś, wskutek braku pieniędzy na cło, przywozi się to, na co jest bezwzględnie zbyt. Będzie cło droższe, skarb nie zyska wiele; wprawdzie statystyka oficjalna wykaże mniejszy przywóz, za to jednak zakwitnie przemytnictwo. Bo im większa premja zysku tem więcej się do tego zabiorą ci, co mają paszporty „dyplomatyczne“ lub inne ułatwienia, ci co się znają na rzeczy i których ramię celnika nie dosięga.

Jeżeli cło będzie wyższe, to przy psychologicznym stanie naszych przemysłowców, kalkulacja ich się uprości, ich tandeta kosztować będzie: cenę towaru zagranicznego plus nowe cło.

„Lewiatan“, na którego skinienie tańczy nie jedna figura, potrafi wmówić później przez oddaną mu prasę, jak to powoli odzwyczaja się naszych konsumentów od zbytku, jak się nauczą elegantki w miastach nosić barchanty łódzkie, a eleganci ubrania z wigonji i jak to się dobrze stało, że pan Grabski poszedł po ich linji, która przecież ma tylko jeden jedyny cel uratować państwo.

A teraz jeszcze parę słów o zakusach naszych agrarjuszy: Ot jeszcze w polu zboże nie podrosło, nikt nie wie, bo do zbiorów jeszcze 2 miesiące, jak dopisze powietrze, deszcze, czy nie będzie strajku etc., ale już liczne deputacje rolników starają się, by rząd już teraz zniósł ulgi cłowe na mąkę i zboże, i zniósł cło na wywóz ziarna. Rolnicy bowiem chcą także uratować bilans handlowy, nie chcą oni, by broń Boże nie potaniało o grosz nic, chcą znów ogołocić niemiłosiernie kraj z zapasów, aby nasze ceny stale korespondowały z cenami ziarna z zagranicy plus cło przywozowe. Oznacza to wprawdzie wysokie ceny za chleb, w konsekwencji za robociznę, zabije do reszty każdy eksport, ale rządowi można przecież wmówić, że wysokie ceny za chleb, to tylko jest pozornie nieszczęściem, które wyrównuje większą siłę nabywczą chłopa i obszarnika. Na głowę ludności podarunek celny na zboże oznacza nie mniej jak 8 złotych rocznie, ale to jest drobiazgiem, skoro chłop stanie się znów konsumentem.

Jak widzimy horoskopy smutne: podrożenie wszystkiego, zmniejszona wskutek tego konsumpcja, malejąca produkcja, ale za to wysokie zyski kapitału przemysłowego i agrarnego.

Częściowe zmiany taryfy celnej

z dnia 26 czerwca 1924 r. Dz. U. P. Nr. 54 poz. 540 (patrz „Przegląd Kupiecki Nr. 29 i 30 z roku 1924).

W dniu 20 maja 1925 ogłoszone w Dz. U. Nr. 52 z r. 1925 rozporządzenie wprowadza daleko idące zmiany, które niżej przytaczamy. Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 27 maja br. Przez piętnaście dni od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia ma zastosowanie dotychczasowa taryfa, o ile chodzi o towary, które:

a) zostały nadane do przewozu koleją, statkiem lub pocztą bezpośrednio do polskiego obszaru celnego, najpóźniej dnia 19 maja, lub

b) zalegają na polskim obszarze celnym dnia 20 maja w celnych składach urzędowych, kolejowych, pocztowych oraz składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem.

Celem umożliwienia Czytelnikom porównania zmian obecnych, umieszczamy obok nowo obowiązujących stawek dawne stawki.

Do tej chwili obowiązujące ulgi wynikające z umów handlowych, zamieszczamy pod nową stawką, a cyfra oznacza procentową zniżkę, którą stosuje Komora celna w razie przedłożenia świadectwa pochodzenia.

Objaśnienie znaków: O = brutto, OO = łącznie z wagą bezpośredniego opakowania, „“ = nowa nomenklatura, uk. = ulga z konwencji handlowej, kursywą wydrukowane nazwy towarów, korzystać mogą z ulg konwencyjnych.

Nazwa towarów	Cło nowe od 100 kg	Cło dotychczas
P. 5 **Warzywa i okopowe**		
1. świeże: ziemniaki od 15. II.	40	10
„ kapusta głow. od 1. VI.	40	10
2. solone, moczone O.	40	10
3. suszone	70	25
5. arbuzy („kawony“) dynie.	50	12·5
6. karczochy, szparagi, kalafiory, kapusta brukselka sałata, szpinak, pomidory, rzodkiewka ogórki, groch i fasola w świeżych strączkach; młody suszony zielony groszek, melony:		
a) świeże i suszone O.	150	37
b) solone, moczone, kwaszone i tarte również wymienione w p. 5 nin. poz. w opakowaniu niehermetycznem O.	170	40
P. 6 **Owoce i jagody**		
1. jabłka świeże O.	150	25
2 owoce i jagody świeże, solone, moczone, oprócz osobno wymienionych O.	150	25
„UWAGA: Towary wymienione w p 2, przywożone do przerobu za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu O.	25“	—
3. cytryny.	17	8·5
4 pomarańcze i manderynki O.	120	30
5. skórka z cytryn, pomarańcz. i mandarynek, świeża, suszona lub w słonej wodzie O.	35	18·5
6. winogrona świeże O.	200	37
„winogrona do tłoczenia za zezwoleniem Minist. Skarbu“ O.	37	–
7 ananasy świeże.	300	75
P. 7 **Suszone suche owoce i jagody** wszystkie niecukrzone:		
1. owoce i jagody osobno niewymienione O.	250	75
2. „daktyle“	300	75
3. „rodzynki“	225	75
4. „koryntki“	75	75
5. śliwki w opakowaniu wyżej 25 klg. O.	20	5
od 10 do 25 klg. O.	40	15
niżej 10 klg.	200	—
6. figi dojrzałe O.	150	30
7. figi niedojrzałe i odp. fig do wyrobu kawy fig. O.	25	12·5
Towary wymienione w niniejszej poz. w opak. 1 klg. i mniej O.	450	100
9. Kapary, oliwki ziel i czarne, suche, w słonej wodzie lub oliwie O	300	75
10. 1) Aniż, kmin, kolender, koper włoski, „czarnuszka“ O.	40	20
2) orzechy pomarańczowe	50	50
3) „chleb świętojański“ O.	150	50
„UWAGA: Towary wymienione w pp 1 i 2 tłuczone lub sproszkowane, opłacają cło z dodatkiem 50 procent“.		–
P. 11. **Orzechy:**		
1. Orzechy, oprócz osobno wymienionych, orzechy kokosowe, kasztany jadalne, orzacha (ziemne orzechy) O	100	25
2 Migdały O	200	50
3. Pistacje O.	300	75
„UWAGA: Towary, wymienione w niniejszej pozycji, przywożone bez łupinek lub zawierające więcej niż 5 proc. jąder wyłuszczonych, również krajane lub mielone, opłacają cło z dodatkiem 25 proc“		
P13. **Pasztety i przyprawy:**		
1. Paszteby OO.	1000 uk.-50	400
2 Przyprawy do potraw, jako to: musztarda, soje, pikle; kapary,		

Nazwa towarów	Cło nowe od 100 kg.	Cło dotychczas.
oliwki czarne i zielone, warzywa w oliwie lub inaczej przyrządzone w naczyniach hermetycznie zamkniętych (z wyjątkiem warzyw w wodzie; ekstrakty i preparaty mięsne peptonowe i inne odżywcze, również wszelkie konserwy oprócz osobno wymienionych OO	600	200
3. warzywa w wodzie, hermetycznie opakowane OO.	300	100
P 14. **Grzyby:**		
2. *trufle* świeże i suszone oraz grzyby w occie, oliwie i słonej wodzie w opakowaniu wszelkiego rodzaju OO.	640 uk.-40	320
P 15. **Korzenie:**		
1. *wanilia* i „szafran"	5000 uk.-40	800
2. kardamon, kwiat i gałka muszkatołowa	1500	250
3. goździki, kwiat goździkowy, cynamon, *pieprz*, imbir. badjanek, majeranek liście bobkowe i t. p.	180 uk.-40	90
P 23 **Miód, cukier gronowy i maltoza:**		
2. Miód sztuczny OO.	60	43
P 24 **Wyroby cukiernicze oraz przetwory** z owoców i jagód:		
1. kakao bez cukru i fosfatyna:		
a) w proszku oraz fosfotyna OO.	200	100
b) kakaowa masa w blokach, taflach, lub odlana w inne formy OO.	220	120
2. *cukierki; konfitury; serki i galaretki owocowe;* proszki i pastylki z cukrem oraz pastylki do wyrobu wódek, likierów i innych napojów; owoce w likierach araku i koniaku oraz suche w cukrze; *czekolada i kakao z cukrem;* konserwy ananasowe OO.	700 uk.-35	250
3. kompoty i soki z owoców i jagód z cukrem OO.	700	250
4. marmelady i powidła z owoców i jagód z cukrem OO.	300	60
5. kompoty i soki z owoców i jagód bez cukru:		
a) w opak. hermetycznem OO.	700	250
b) w opak. niehermetycznem OO	3[illegible]0	75
6. powidła bez cukru; miąższ owocowy bez cukru OO	240	40
7. mleko zgęszczone; mączka Nestle itp. przetwory odżywcze dla dzieci:		
a) z cukrem OO.	100	75
b) bez cukru OO.	60	40
8. łakocie tak zwane tureckie: rahatłukum, chałwa, czurczela; pierniki, ciasta cukiernicze i opłatki z mąki OO.	300	160
9. mace, pumpernikiel i inne tp. specjalne pieczywa bez cukru	60	30
10. olej sezamowy specjany przyrządzony do wyrobu chałwy	120	60
P. 35. **Sery:** 1. „wszelkie osobno niewymienione" OO.	300 uk.-40	200
2. ser szwajcarski OO.	1[illegible]0 uk.-40	60
3. brynza oraz serki piwne (t. zw. kwargle).	60	60
P. 37. **Ryby i kawior.**		
2. „ryby wszelkie: marynowane, *w oliwie,* occie, faszerowane z dodatkiem przypraw, sosów, korzeni lub inaczej przyrządzone", oprócz osobno wymienionych:		
a) w opakowaniach hermetycznych OO.	500 uk.-50	250
b) w opakowaniach niehermetycznych OO.	340	170
4. śledzie:		
d) śledzie solone wędzone i opiekane bez oliwy, „wszelkich przypraw, sosów, korzeni" itp. w opakowaniach hermetycznych OO.	150	50
5. kawior:		
a) czarny i szary O.	6000	1500
b) czerwony i żółty O.	3000	1000
P. 38. **Ostrygi,** *raki, homary,* krewetki, ślimaki itp. świeże, solone, marynowane, również *w opakowaniu hermetycznem* O.	2000 uk.-40	1000
P. 42. **Sadze oraz węgiel drzewny** i z kości, sztucznie sproszkowane	25	15
P. 46. **Wyroby z włosów i szczeciny:**		
1. wyroby z włosów ludzkich.	1600	800
P. 55. **Skóry wyprawione oraz półgarbowane** w całości, połówkach i skrawkach.		
4. skóry wierzchnie miękkie, kozie, koźlęce i baranie wszelkiej wyprawy „niebarwione i barwione", jakoto: Chevreaux, gemzy, naśladownictwo gemzy, chevretty, zamsze, oprócz osobno wymienionych.	1000 uk.-35	700
5. *skóry lakierowane,* wszelkie skóry z wyciskami i malowanemi deseniami, skórki i paski przykrajane do czapek i kapeluszy, safiany, lamy itp. skóry galanteryjne.	1500 uk.-35	1000
P. 56. **Futra:**		
2. skóry futrzane wyprawione, barwione i niebarwione:		
a) bobry morskie, lisy czarne i niebieskie, szenszyle, sobole, foki prawdziwe wyskubane i gronostaje	17.000	3500
b) kuny, elki, nurki, bobry, cywety i skunksy.	6500	1250
3. skóry futrzane wyprawione niebarwione:		
a) I. oposy, szopy, tchórze, wiewiórki, rysie, niedźwiedzie, wilki, wydry, foki prawdziwe niewyskubane, tygrysy, piżmowce, ogony popielic i lisów, koźlęta, guanako, lamy, lisy osobno niewymienione, rosomaki, baranki małe, również szlingsy, walaby, chińskie, barany długowłose (tybet)	750	250
II. króliki, zające i koty	250	250
b) duże z baranów i kóz pospolitych.	100	5[illegible]

Nazwa towarów	Cło nowe od 100 kg.	Cło dotychczas.
4. skóry futrzane wyprawione i barwione:		
a) duże z baranów i kóz pospolitych	200	100
b) I. oposy amerykańskie, karakuły, baranki małe również szligisy, popielice, lisy, wydry, kałanki, nurki, murmle, wałaby, piżmowce, (imitacja foki), szopy, wilki, chińskie barany długowłose (tybet)	1860	620
II. króliki, zające i koty	620	620
5. wszelkie skóry futrzane osobno niewymienione:		
a) wyprawione i barwione	3000	1000
b) wyprawione lecz niebarwione	1200	400
6. błamy ze skór futrzanych opłacają cło jako całe skóry z dodatkiem 50 procent.		
7. błamy z drobnych kawałków (do 10 cm^2) skór futrzanych opłacają cło jako całe skóry		
P 57. **Obuwie i wyroby skórzane:**		
3. *Obuwie skórzane lakierowane* „zamszowe“, z materji jedwabnej, brokatu (przytykane nićmi srebrnemi i złotemi, „również szychowemi“) „ze skór krokodylowych, wężowych itp. lub ze skór z wyciskanemi deseniami; obuwie wszelkie z dodatkiem materjałów i skór wymienionych w niniejszym punkcie“ — gotowe i niewykończone	3000 uk.-40	800 2000
Uwaga 1: Skóry na obuwie skrojone lub zszyte (cholewki, wierzchy):		
a) należące do pp. 1 i 2 niniejszej pozycji (patrz Nr. 29 Prz. K.)	900 uk.-40	
b) należ. do p. 3 niniejszej poz.	4000	900
Uwaga 2: Części obuwia wysztancowane lub wykrojone ze skór twardych, jako to: podeszwy branzle, obcasy, zakładki, noski, glanki	300	200
4. a) I. *rękawiczki skórzane* wszelkiego rodzaju	3750 uk.-35	2500
II. *wyroby kaletnicze* i galanteryjne, jako to: torebki, woreczki, portmonetki, portcygary, portfele, notesy itp.	5000 uk.-50	2500
Uwaga: *Skóry skrojone* (nie uszyte) na wyroby wymienione: w punkcie 4 lit. a I. niniejszej poz.	2250 uk.-50	1500
w punkcie 4 lit. a II. niniejszej pozycji	uk.-50 3000	1500
5. a) I. *wyroby siodlarskie i rymarskie:* walizy, torby, siodła, przybory myśliwskie ze skór lub grubych tkanin; szpicruty itp. wyroby, oprócz osobno wymienionych	900 uk.-35	450
II. baty	450	450
6. Uprząż:		
c) wszelka inna, również wszelkie inne chomonta	1200	600
P 60. **Wyroby z kory drzewa korkowego i torfu:**		
1. wyroby z kory drzewa korkow.:		
b) *korki do butelek* bez dodatków i innych materjałów	120 uk.-30	80
P 61. **Wyroby drewniane:**		
1. c) wyroby stolarskie i tokarskie z drewna, wymienionego w punkcie 1 poz. 58 nielakierowane, niepoliturowane, bez inkrustacji i fornierów, chociażby zagruntowane	80	43
d) wyroby stolarskie i tokarskie z drewna, niewymienionego w poz. 58 punkcie 1, nawet nielakierowane i niepoliturowane; wyroby stolarskie i tokarskie z drewna wszelkiego gatunku lakierowane, politurowane, fornierowane, pomalowane na jeden lub kilka kolorów (bez malowideł)	180	105
e) kasetki, pudełka do farb, sztalugi	250	135
3. drewniane części aparatów i maszyn z drewna (oprócz wymienionych w poz. 46 i 64) mające cechy:		
a) wyrobów, wymienionych w punkcie 1 lit. c niniejszej pozycji	80	43
b) wszelkie inne:		
I. lakierowane, politurowane i fornierowane	100	62
II. z obiciem lub inkrustacją	150	100
c) czółenka tkackie	100	62
4. *wyroby z drzewa rzeźbione* (oprócz wymienionych w punkcie 5 niniejszej pozycji); *wyroby stolarskie i tokarskie z malowidłami,* pozłacane, pośrebrzane, bronzowane albo z takiemi ozdobami	600 uk.-30	200
5. wyroby stolarskie, tokarskie i rzeźbiarskie z ozdobami z miedzi, stopów miedzianych i innych materjałów, z inkrustacjami lub wkładkami z drewna (oprócz tafli do posadzek), miedzi i jej stopów, stali, perłowej masy, kości słoniowej, szyldkretu i t. p. (z wyjątkiem przedmiotów o wadze 1, 2 kg. i mniej, opłacających cło według poz. 215)	1000 uk.-30	340
6. meble oraz inne przedmioty całkowicie obite tkaniną, skórą itp. oprócz osobno wymienionych	1500	500
P 62. **Rośliny i ich części** osobno niewymienione:		
4. nasiona roślin pastewnych: koniczyn, przelotu, lucerny, nostrzyku, komonicy O.	35	27
5. nasiona roślin przemysłowych:		
a) buraków, również pastewnych O.	55	45
c) drzewa, krzewy i rośliny żyjące, kwitnące lub w pączkach z ziemią, lub bez O.	250	185
13. b) kwiaty cięte, liście suszone, barwione i niebarwione,		

Nazwa towarów	Cło nowe od 100 kg.	Cło dotychczas.
bukiety i wieńce z kwiatów, liści i innych części roślin O.	2400	600
P66. **Kamienie nieobrobione i nawpół obrobione:**		
11. kamienie młyńskie gotowe, złożone z oddzielnych szt. kamienia naturalnego (kwarcu i krzemu)	20	12
12. kamienie młyńskie ze sztucznej jednolitej masy krzemiennej, kwarcowej; kamienie młyńskie karborundowe itp. (w obręczach żelaznych, zaopatrzone w dolnej części w nakładkę piaskowcową lub cementową)	25	20
P 67. **Kamienie szlachetne:** kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne:		
1. kamienie szlachetne (brylanty, djamenty, rubiny, szafiry, szmaragdy), perły prawdziwe	4 mil.	1 mil.
2. inne kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne; korale prawdziwe, również wyroby z korali	30000	6500
P 69. **Azbest i masy izolacyjne:**		
6. masy izolacyjne (glina, ziemia okrzemkowa i t. p.) z domieszką włókien azbestu lub innych zwyczajnych materjałów, jako to: włosia, trocin, konopi itp.	6	3
P 71. **Materjały do szlifowania,** polerowania i hartowania; wyroby z węgla dla elektrotechniki		
3. materjały do szlifowania i polerowania		
b) na płótnie	150	100
P 73. **Rury, wyroby ceramiczne z masy** stopionej (kamiennej i płyty:		
3. naczynia kamienne (t. zw. odporne na kwasy) i przyrządy fabryczne; garnki, dzbany, rezerwoary, butle, chłodnice, kurki, rury z cienkiemi ściankami do łączenia aparatów itp. z masy stopionej i niechłonące wody, również polewane, lecz bez ozdób	1̇3	7·5
4. płytki do posadzek grubości poniżej 40 mm. z masy stopionej (kamiennej) niechłonące wody, niepolewane, również z niegładką powierzchnią:		
b) z masy jednobarwnej, grubości do 13 mm. włącznie	16	12·5
P 74. **Wyroby garncarskie z gliny pośledniej** i z cementu;		
2. kafle do pieców:		
a) jednobarwne, również glazur.	20	15
c) z malowidłami, złocone lub z innemi ozdobami	60	43
3. cegły z masy garncarskiej; cegła dziurkowana (licówka):		
c) z malowidłami, złocone lub z innemi ozdobami	50	37
4. ozdoby terrakotowe, karjatydy, medaljony, biusty, posągi itp. przedmioty do ozdoby budynków i mieszkań, również malowane, lakierowane i złocone	200	50
5. naczynia i wyroby garncarskie z gliny pośledniej osobno niewymienione, również polewane:		
b) z ozdobami, malowidł. i rzeźbą	50	25
P 75. **Wyroby fajansowe:**		
3. wyroby z malowidłami złoceniami i wielobarwnemi wzorami oraz wszelkie z brzegiem ochronnym z metalów nieszlachetnych	100	65
P76. **Wyroby porcelanowe:**		
3. wyroby porcelanowe z barwnemi i złoconemi brzegami i obwódkami, lecz bez innych ozdób; majolika, również z wyrobionemi ozdobami; naczynia apteczne z napisami, lecz bez ozdób, również z pokrywkami z mater. pospolitych	150	120
4. naczyn a porcelanowe z malowidłami lub z malowanemi i złoconemi wzorami, arabeskami, kwiatami itp. ozdobami	300 uk.-35	200
5. przedmioty z porcelany i biskwitu dla ozdoby mieszkań, białe i jednobarwne, lecz be malowideł, złoceń i innych ozdób	600	300
6. wyroby z porcelany i biskwitu dla ozdoby mieszkań, jako to: wazy, statuetki i t. p. przedmioty z malowidłami, złoceniami i ozdobami z nieszlachetnych metali, chociażby pozłacanych lub posrebrzanych; kwiaty sztuczne porcelanowe, fajansowe i t. p.; naśladownictwa roślin i ich części lub wyroby z nich, jako to: wianki, bukiety itp., również z dodatkami z innych pospolitych materjałów	1600 uk.-35	800
P 112. **Przetwory chemiczne** i chemiczno-farmaceutyczne, niewymienione w innych poz. taryfy:		
7. spirytus drzewny	35	20
8. aceton i formalina	70	60
P. 148. **Złoto, srebro, platyna** i wyroby z nich:		
2. a) wyroby ze złota i platyny, również emaljowane, oprócz osobno wymienionych; koperty do zegarków bez kamieni	200 tys. uk.-30	100 tys.
b) wyroby ze złota lub platyny z szlachetnemi kamieniami i perłami	1 mil. uk.-30	250 „
3. a) wyroby z srebra, również emaljowane, pozłacane, oprócz osobno wymienionych; koperty do zegarków bez kamieni	24000 uk.-40	12000
b) wyroby ze srebra z szlachetnemi kamieniami i perłami	500 tys. uk.-40	125 tys.
4. złoto, srebro, platyna i inne szlachetne metale w cienkich arkuszach (o wadze 1000 cm. kw. dla złota, platyny i innych 6,16 gr. i mniej, dla srebra 3,3 gr. i mniej) OO	7500	5000
5. tkaniny i taśmy złote, srebrne, również szychowe; drut i przędza złote i srebrne	16000	8000
6. szych ciągniony i przędzony, łuska, blaszki itp. ozdoby, pokryte szlachetnemi metalami	4000	2000

Nazwa towarów	Cło nowe od 100 kg.	Cło dotychczas.
7. przybory i wyroby do celów technicznych i lekarskich z platyny	60000	30000
P 149. **Wyroby z miedzi,** stopów miedzi i innych metali i stopów wymienionych w poz. 143		
4. naczynia kuchenne oraz ich części z niklu i aluminium:		
I niepolerowane	380	190
II. polerowane lub matowane	500	250
P 158. **Wyroby nożownicze:**		
3. wyroby, wymienione w pp. 1 i 2, *pozłacane i posrebrzane* lub w oprawie pozłacanej, posrebrzanej, z szyldkretu, perłowej masy, kości słoniowej i mamutowej, albo z ozdobami z tych materjałów, również z ozdobami ze złota i srebra	3000 uk.-30	1500
P. 163. **Wyroby z cyny** i jej stopów oraz wyroby z cynku i jego stopów z ołowiem:		
8. wyroby z cyny i jej stopów, oprócz osobno wymienionych — o wadze sztuki:		
c) wyroby o charakterze artystycznym i z upiększeniami en relief: statuetki, medaljony, popielniczki, wazy, rączki itp, niezależnie od wagi w sztuce	1200	400
9. tubki cynowe do napełniania, „korki do butelek, chociażby z dodatkiem korka naturalnego oraz kapsle“	500	350
P. 164. **Wyroby z ołowiu** i jego stopów:		
7. kapsle z ołowiu i jego stopów, również cynowane lub pokryte innemi nieszlachetnemi metalami:		
a) niemalowane i nielakierowane	250	150
b) malowane lub lakierowane	350	200
c) „wszelkie z wyciśniętemi napisami lub wzorami“	450	—
8. korki do butelek, chociażby z dodatkiem korka naturalnego	250	150
9. tubki do napełniania	280	200
P. 171. **Wyroby zegarmistrzowskie:**		
2. zegarki kieszonk. od sztuki:		
a) w kopertach złotych i platynowych	70	35
b) w kopertach złotych i platynowych z ozdobami z drogich kamieni od sztuki	375	125
c) w kopertach srebrnych, chociażby pozłacanych lub z pozłacanemi częściami albo ozdobami; w kopertach z innych metali pozłacanych, posrebrzanych lub też z takiemi ozdobami od szt.	12	6
P. 172. **Instrumenty muzyczne** od sztuki:		
1. a) fortepiany	1000	600
b) organy nieprzenośne	1200	860
2. pianina	500	350
3. a) organy przenośne i fisharmonje	240	120
b) pozytywki, arfy i gramofony kompletne i niekompletne	100	50
4. instrumenty muzyczne osobno niewymienione; struny metalowe gotowe, przybory i części instrumentów muzycznych, osobno niewymienione	kg. 150	kg. 100
5. struny jelitowe	250	200
6. płyty do gramofonów:		
a) nagrane	450	200
b) nienagrane	300	150
P. 173. **Wozy** od sztuki:		
1. osobowe:		
a) karety, powozy, faetony, kabrjolety, keby, landa, dorożki	2000	800
b) dyliżanse, omnibusy i breki	1200	500
c) wózki, sanki osob. i bryczki	600	250
2. wozy ciężarowe na resorach:		
a) „wozy meblowe“	1000	160
b) furgony	600	160
c) platformy	500	90
3 kołowce (welocypedy):		
a) jedno i dwukołowe (rowery i *bicykle*)	30 uk.-30	20
b) trzykołowe	90	60
c) czterokołowe	135	90
4. wózki dla dzieci, krzesła na kołach dla chorych i wózki ręczne ciężarowe	30	20
5. wozy gospodarskie zwycz i sanie do ciężarów	150	62
6. oddzielne części powozów (oprócz kołowcowych):		
a) pudła, koła, latarnie i inne (oprócz osi i resorów)	kg. 175	kg. 136
7. części kołowców metalowe we wszelkim stanie	120	90
Uwaga: Towary, objęte niniejszą pozycją, z wykończeniem tapicerskiem opłacają cło z dodatkiem 40 proc. Siedzenia dla kierowców nie biorą się pod uwagę.		20
Samochody osobowe, zaopatrzone w karoserję karetkową, opłacają cło z dodatkiem 60 proc		35
P. 174. 3. **Wagony** kolei konnych i tramwai elektrycznych:		
a) motorowe od sztuki	6000	1050
b) przyczepne i konne od szt.	3000	680
P. 177. **Tektura, papier** i wyroby z nich		
23. papier i karton złocony, srebrzony, bronzowany oraz z ozdobami; dekalkomanja, wyroby z papieru i kartonu, oprócz osobno wymienionych; wyroby z papieru zbitego z ozdobami oprócz osobno wymienionych	600	300
26. torebki, sekretniki i koperty z ozdobami, także z wklejonemi lub z wsuniętemi podszewkami oraz komplety (koperty z papierem listowym):		
a) w opakowaniu powyżej 500 szt. (pudełka itp.) OO.	600	300
b) w opakowaniach 500 szt. i mniej (pudełka itp.) OO.	700	350
27. Karty do gry	4000	1000
28. Obicia papierowe i szlaki do nich:		
a) z wyciśniętemi deseniami	800	300
b) osobno niewymienione	250	150
33. Wyroby introligatorskie i kartonowe (oprócz należących do poz. 215); księgi handlowe i kopjowe w oprawach; oprawy do książek i albumów	750	500
P. 182. **Bawełna** trzepana i gremplowana, wata bawełniana, również w ark. gumowanych:		
2. wata hygroskopijna, wata bawełniana zwykła, również gumowana w arkuszach:		
a) hygroskopijna	200	100
P. 191. 2. „**Chodniki,** wycieraczki do nóg, maty z włókien i przędzy kokosowych“	120	112·5
3. „chodniki, dywany z juty, konopi, manila itp. materjałów, niestrzyżone, bez spodu dywanowego, oprócz wyrobów szenilowych“	220	112·5

Nazwa towarów	Cło nowe od 100 kg.	Cło dotychczas.
P. 199. **Tkaniny wełniane:**		
1. z przędzy czesankowej, wagi w 1 m. kw.:		
a) do 250 gr. wagi włącznie	3000	2100
b) powyżej 250 gr.	2500	1800
P. 201. **Kaszmiry prawdziwe** i tak zwane francuskie oraz *tkaniny, chustki* i szarfy w rodzaju kaszmirowych, z osnową wełnianą i wątkiem różnobarwnym wełnianym albo różnobarwnym wełnianym i jedwabnym, również z domieszką bawełny	6000 uk.-40	3000
P. 203. **Dywany** wełniane lub półwełniane wszelkie; materjały wełniane i półwełniane, wyrobione na wzór dywanów, o wadze powyżej 1 kg. w 1 m kw.	2000	800
P. 205. **Materje** i wyroby dziane, plecione i szmuklerskie:		
1. materje i wyroby dziane z jedwabiu:		
a) *z jedwabiu* naturalnego	16000 uk.-30	8000
b) z jedwabiu sztucznego bez domieszki jedwabiu naturalnego	8000	5000
2. materje i wyroby dziane półjedwabne	8000 uk.-30	5000
5. wyroby szmuklerskie (sznury, taśmy, frendzle, chwasty itp.), wyroby plecione:		
a) jedwabne i półjedwabne:		
I. z jedwabiu naturalnego	12000	6000
II. z jedwabiu sztucznego bez domieszki jedwabiu naturalnego	8000	4000
Uwaga: „Bielizna, odzież i drobna konfekcja, wykonana z materjałów, objętych poz. 205, opłacają cło: a) nieprzybrane, z dodatkiem 30 proc. b) przybrane, z dodatkiem 120 proc.“		
P. 206. **Wyroby firankowe** mechaniczne i *tiulowe* (oprócz jedwabnych):		
1. wyroby firankowe mechaniczne (żakardowskie), bez obszycia i przybrania	3200	1600
2. *tiul* bawełniany gładki lub z muszkami	6000 uk.-30	4000
3. wyroby firankowe wyszywane na tiulu, bez obszycia i przybrania	7000	4500
UWAGA: Obszycie wyrobów niniejszej pozycji tasiemką uważa się za obrębienie		
P. 207. **Koronki i hafty** niezszyte oraz tkaniny i tiule haftowane (oprócz wymienionych w pozycji 208):		
1. w skład których wchodzą: jedwab, szych, złoto i srebro	30000	15000
2. wszelkie inne	14000 uk.-25	7000
P. 208. **Tkaniny i tiul** nie węższe od 70 cm. haftowane z jednego brzegu o szerokości haftu najwyżej do 4 cm.:		
1. haftowane jedwabiem, złotem i srebrem, opłacają cło według jakości tkaniny z dodatkiem 50 proc.		25%
2. haftowane innemi materjałami opłacają cło według jakości tkaniny z dodatkiem 30 proc.		15%
UWAGA: Za podstawę wymiaru cła od tkanin haftowanych służy najwyższa stawka celna odnośnych pozycji taryfy.		
P. 209. **Bielizna, odzież i konfekcja** osobno niewymienione z materjałów włókienniczych, wykończone i niewykończone; damskie kapelusze, czapeczki i inne ubrania na głowę:		
1. bielizna wykończona i niewykończona:		
a) zwykła, wykonana z materjałów objętych poz. 187 pp. 1 i 2, poz. 188 pp. 1 i 2, opłaca cło według podstawowego materjału z dodatk. 40 proc. uk.-25%		20%
b) zwykła, wykonana chociażby częściowo z materjałów wymienionych w poz. 193 p. 1, 195, 196, 197, 206 p. 2 207 i 208 opłaca cło według materjału podstawowego z dodatkiem 100 procent.		50%
c) zwykła, wykonana z innych materjałów, niż wymienione w lit. a) i w lit. b) opłaca cło według materjału podstawowego z dodatkiem 50 proc.		
d) przybrana haftami, koronkami, ozdobami itp. opłaca cło z dodatkiem 150 proc. uk.-25%		100%
UWAGA: Mereżkowanie nie uważa się za przybranie.		
2 odzież męska opłaca cło według materjału podstawowego z dodatkiem 40 proc.		20%
3. odzież damska i dziecinna oraz wszelka osobno niewymieniona konfekcja:		
a) zwykła, wykonana chociażby częściowo z materjałów, wymienionych w poz. 195, 196, 197, 206 p. 2, 207 i 208 opłaca cło według podstawowego materjału z dodatkiem 100 proc.		40%
b) zwykła wykonana z innych materjałów, niż wymienione w lit. a), opłaca cło według podstawowego materjału z dodatkiem 50 proc.		40%
c) przybrana haftami, koronkami, ozdobami itp. opłaca cło według materjału podstawowego z dodatkiem 150 proc		100%
4. damskie i dziecinne: kapelusze, czapeczki i inne ubrania na głowę, przybrane wstążkami, koronkami, piórami, kwiatami i t. p.	32000 uk.-25	21000
UWAGA 1. Futra, ubiory futrzane i okrycia zszyte, lecz nie pokryte tkaniną, opłacają cło według jakości futra (nie błamów) z dodatkiem 50 proc.		
UWAGA 2. Ubiory i okrycia podbite futrem, opłacają cło według pp 2 i 3 poz. 209, o ile ze względu na futro nie podlegają cłu wyższemu (w tym wypadku opłacają cło według uwagi 1).		
UWAGA 3 Przy określaniu stawki celnej miarodajną jest tkanina odzieży Odzież z podszewką jedwabną lub półjedwabną opłaca cło według odpowiednich punktów niniejszej pozycji z dodatkiem 20 proc.		
UWAGA 4. W bieliźnie i odzieży, wykonanych z różnych materjałów, za podstawowy materjał uważa się ten, który zajmuje największą część powierzchni		

Nazwa towarów	Cło nowe od 100 kg.	Cło dotychczas.
P. 210. **Kapelusze i czapki,** krążki, stożki, leje itp. do wyrobu kapeluszy:		
1. kapelusze wykończone i niewykończone:		
a) z puchu zwierzęcego (pilśniowe i filcowe), z tkanin i materjałów jedwabnych i półjedwabnych, cylindry i szapoklaki od sztuki	15	5
b) wojłokowe (wełniane) i z różnych tkanin, oprócz jedwabnych i półjedwabnych od sztuki	6	2
2. krążki, stożki, leje itp. do wyrobu kapeluszy, barwione i niebarwione		
a) z puchu zwierzęcego (pilśniowe i filcowe od sztuki	4·5	1·5
b wojłokowe (wełniane) i z różnych tkanin, oprócz jedwabnych od sztuki	2·4	0·8
3 czapki skórzane i ceratowe	2500	1000
4. kapelusze słomkowe i zszyte z różnych plecionek roślinnych, naśladujących słomę, również z dodatkiem jedwabiu i szychu od sztuki	6	2
5. wszelkie czapki bez futra, oprócz wymienionych w p. 3 oraz w p. 209 od sztuki	4·5	2
P. 211. **Parasole,** parasolki i laski z parasolkami, od sztuki		
1 kryte tkaniną jedwabną i półjedwabną:		
a) z pokryciem przybranem (koronkami, wstążkami, haftami i t. p.)	80 uk.-30	20
b) bez przybrania	16	11
2. kryte innemi tkaninami (oprócz jedwabiu i półjedwabiu):		
a) z pokryciem przybranem (koronkami, wstążkami, haftami i t. p.)	44	11
b) bez przybrania	8	6
3. parasole niepokryte (szkielety parasoli z wstawionemi kijami):		
a) bez rączki lub z rączką zwyczajną	6	2
b) z rączką z materjałów wymienionych w p. 1 poz. 215	6	4
Uwaga: Parasole, wymienione w p. 2 z rączkami z materjałów, wyszczególnionych w p. 1, poz. 215 opłacają dodatkowo cło od sztuki	4	2
P. 212. **Guziki i spinki:**		
1. z perłowej masy, szyldkretu, kości słoniowej i bursztynu	2000	1200
a) wszelkie metalowe, oprócz złotych, srebrnych, platynowych (poz. 148) i guzików blaszanych spodniowych (p. 212 p. 3), lniane, bawełniane, wełniane i jedwabne	800	660
b) „z orzecha kamiennego, rogu, bakelitu, galalitu itp., oprócz osobno wymienionych"	1000	660
3. guziki blaszane (złożone z 2. blaszek) spodniowe	450	330
4. porcelanowe, szklane, drewniane, kościane	500	370
5. krążki na guziki wykrajane z orzecha kamiennego w stanie surowym (niepolerowane, bez otworów, niefasowane itp.)	400	265
P 213 **Pióra ozdobne i sztuczne kwiaty:**		
1. przyrządzone pióra i skórki ptasie z piórami (z ptaków szlachetnych i zwykłych gatunków); pióropusze i tkaniny z piórami OO.	28000 uk.-40	12500
2. kwiaty sztuczne i ich części z gumy, celuloidu, przędzy i tkanin, również z dodatkiem innych materjałów; sztuczne rośliny do ozdoby z dodatkiem kosztownych materjałów OO	15000 uk.-40	10000
3. sztuczne rośliny do ozdoby bez dodatków z kosztownych materjałów, kwiaty sztuczne z częściami roślin naturalnych	4000 uk.-40	2500
4. pióra ptaków szlachetnych gatunków (strusie, marabu, rajskie ptaki, pawie, kolibry itp.) niewyprawione, nieapreturowane niemontowane, skórki ptaków szlachetnych gatunków z piórami tylko suszone lub solone	10000	bez cła
P 215. **Wyroby galanteryjne** i toaletowe, w całości lub rozebrane; zabawki dziecinne:		
1. wyroby galanteryjne i toaletowe kosztowne, część składową których stanowi jedwab, perłowa masa, korale, szyldkret, kość słoniowa, emalja, bursztyn, drogie kamienie, imitacja drogich kamieni i temu podobne kosztowne materjały: wyroby osobno niewymienione z perłowej masy, szyldkretu, kości słoniowej i bursztynu; wyroby galanteryjne i zabawki dziecinne całkowicie pozłacane lub posrebrzane	10000 uk.-30	4000
5. ognie sztuczne itp.	3200	800
6. zabawki dziecinne osobno niewymienione		
a lalki, zabawki pluszowe	5000	1000
b) z kości, rogu, drzewa, gumy, porcelany, aluminium, morskiej pianki, fiszbinu, gagatu, celuloidu, lawy, galalitu itp. pospolitych materjałów z dodatkiem zwyczajnych metali chociażby po		

Nazwa towarów	Cło nowe od 100 kg	Cło dotychczas
złacanych i posrebrzanych, jak również tkanin	4000 uk.-30	750
c) zabawki dziecinne z miedzi i jej stopów, surówki, żelaza, stali cyny, ołowiu, niklu, cynku itp. bez dodatku innych materjałów, chociażby z pozłacanemi i posrebrzanemi ozdobami	3000 uk.-30	600
d) główki do lalek z porcelany i biskwitu i celuloidu chociażby pomalowane	300 uk.-40	50
e) dziecinne harmonijki, trąbki, bębenki itp.	2000	250
UWAGA 2: Wyroby drewniane z ozdobami z miedzi i jej stopów z wstawkami i inkrustacjami, również obite tkaninami, wszystkie o wadze sztuki 1,2 kg i mniej opłacają cło według pp. 1 i 3 niniejszej pozycji		
UWAGA 4: Części zabawek opłacają cło według odpowiednich punktów niniejszej pozycji		
P 216 **Przybory piśmienne** rysunkowe i malarskie:		
1. przybory piśmienne, rysunkowe, do kreślenia i malarskie, oprócz osobno wymienionych, w całości lub rozebrane, jako to: obsadki do piór, kałamarze, obsadki do ołówków, maszynki do zacinania ołówków, pieczęcie, palety, gumy do wycierania itp. OO.	1000 uk.-25	250
2. obsadki do napełniania ze złotem lub platynowem piórem (tak zwane wieczne piora) od szt.	5	2
3. powielacze	240	120
4. ołówki i pióra do pisania: a) piora do pisania (stalówki) OO.	700 uk.-25	450
b) ołówki graficzne czarne oprawne w drzewo OO.	600 uk.-25	350
c) ołówki inne, oprócz wymienionych w p. 4 b, OO.	1100 uk.-25	600

Jednocześnie podaje się do wiadomości spis państw, które podpisały dotąd konwencje handlowe z Polską: Wielka Brytanja, Austrja, Belgja z W. Ks. Luxemburgskiem, Czechosłowacja, Danja, Finlandja, Francja, Grecja, Holandja, Islandja, Japonja, Królestwo Serbów, Kroatów i Słoweńców, Palestyna, Rumunja, Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Szwajcarja, Szwecja, Turcja, Węgry, Włochy.

Prasa robotnicza przeciw podwyższeniu ceł.

Donosiliśmy o nowej polityce gospodarczej rządu, polegającej na ogromnem podniesieniu stawek celnych, celem rzekomej ochrony rodzimego przemysłu, a raczej nadmiernych zysków przemysłowców. Rząd, jako jeden z motywów tej podwyżki ceł podaje konieczność zmniejszenia bezrobocia przez powiększenie produkcji krajowej. Charakterystyczne jest, że sami robotnicy nie pragną podwyżki ceł, bo rozumieją, że wywoła to tylko drożyznę, której będą najpierwszemi ofiarami. A rozumieją oni chyba lepiej swój interes własny, niż panowie z Lewiatana, którzy ciągle powołują się na bezrobotnych. (Przyp. zecera: na możliwość uszczuplenia pensji dyrektorom nie mogą się chyba powoływać).

W sprawie tej zamieszcza naczelny organ PPS „Naprzód“ w Nr. 117 z 22 maja **list otwarty konsumenta do pana Battaglii**, głównego orędownika interesów fabrykantów, z którego zamieszczamy najcharakterystyczniejsze miejsca:

„Radość Pańska, Panie baronie, jest wielką. Jesteś Pan wtajemniczony w zamiary rządu p. Grabskiego i twierdzisz, że nastąpił w nich znaczny przewrót, bo zwyciężyło hasło podnoszenia produkcji kosztem podrożenia wewnętrznej konsumpcji. Twierdzisz, że „zawiodła polityka niskich cen“. I dzieje się rzecz dziwna! Polski konsument przeciera oczy i pyta się, czy to sen, czy jawa. Czy może ktokolwiek odważyć się publicznie głosić, że w Polsce ceny są niskie, że one przyczyniły się do spadku produkcji i że trzeba było na gwałt coś zrobić, by ceny się podniosły i ożywiły produkcję?!

To nie sen! To rzeczywistość! Pan odsłaniasz tajemnice ostatnich gospodarczych konferencji warszawskich, wykazujesz, że rewizja taryfy celnej już w najbliższych dniach o tej twardej rzeczywistości przekona całe polskie społeczeństwo. Rząd więc w końcu uległ naporowi polskich przemysłowców i nakłada cła także na artykuły niezbędne, których krajowy wyrób jest droższy od zagranicznego? Czy rząd, przemysłowcy i adwokaci przemysłu nie pamiętają o tem, jak kilka miesięcy temu premjer Grabski sam wskazywał na drożyznę w kraju i usprawiedliwiał zamówienie rządowe tem, że oferta zagraniczna była o 70 procent tańszą od krajowej? Wszak jest tajemnicą poliszynela, że Polska jest najdroższym krajem! — Dlatego ucieka, kto może panie baronie Battaglia za granicę, bo tam tanio żyje, tanio się leczy, tanio zaopatruje się w odzież, bieliznę, obuwie i inne wyroby przemysłu. Dlatego potrzeba aż drakońskich, bezprawnych rozporządzeń paszportowych p. Grabskiego, ażeby prze-

mocą więzić tego konsumenta i bezbronnego wydać na łup „narodowego“ zdzierstwa.

A teraz ponadto mają wejść w życie cła prohibicyjne na niezbędne artykuły zagraniczne, jakie także wyrabia się w kraju. A więc dalsze pognębianie konsumenta, by on u siebie, na ojczyzny łonie, musiał kupować drogie wyroby polskiego kondotjera przemysłowego. Byle nie tanie zagraniczne. **Broń nas, Boże, przed niskiemi cenami i tanio żyjącymi konsumentami“ — oto od lat codzienna modlitwa przemysłowców polskich.**

Ale na tem nie koniec. Wy, przemysłowcy polscy i Pan, jako jeden z ich adwokatów, nie chcecie grać w otwarte karty, boicie się konsekwencji. Więc „mącicie narodową kadź“, szukacie formułek, parawanów, kozłów ofiarnych. I znaleźliście kozła ofiarnego w robotniku. Wam nie wystarczają cła prohibicyjne, pozwalające obficie ostrzygać owieczki konsumenckie. Wy chcecie jeszcze więcej zgnębić i wyzyskać robotnika. Jego nędza jest dla Was jeszcze za małą, jego socjalne zdobycze za wielkie. Na niego więc zwalacie odpowiedzialność i winę za wszystko. On za mało pracuje, wydajność jego pracy jest skąpa, wynagrodzenie za wysokie, nadgodziny zbyt ograniczone i drogie, urlopy niepotrzebnym zbytkiem, kasy chorych za silną organizacją, wkładki do nich wygórowane. Stąd według Was — wysokie koszty produkcji i wysokie ceny polskich towarów, nie wytrzymujących konkurencji towarów zagranicznych, ani w kraju, ani za granicą.

Robotnicze płace dzienne przeciętne 2—2.50 zł., a wyjątkowe 2.50—4 zł. są wbrew Pańskim niesłychanym i fałszywym teorjom o polityce niskich cen i potrzebie podrożenia konsumpcji tak małe wobec powszechnej w Polsce drożyzny (niskiej siły kupna złotego), że bardzo ciężko pracujący górnicy odżywiają się prawie wyłącznie kartoflami, a zabierają, jako posiłek dla siebie w czasie robót w kopalniach tylko pieczone kartofle. Wielkie braki techniczne, przestarzały niewspółczesny aparat techniczny, brak organizacji i podziału pracy i znaczny przerost niektórych gałęzi przemysłu ciążą na polskiej wytwórczości przemysłowej 30—60 procentową zwyżką kosztów produkcji w stosunku do przemysłu zagranicznego! **Użycie robotników i całego ogółu konsumentów w Polsce, jako sztucznego, powtarzam sztucznego nawozu dla użyźnienia tej zasadniczo chorej gleby produkcji przemysłowej, dla oględnego przygotowania „warunków psychologicznych“ u sfer przemysłowych, jest zarówno wielką zbrodnią, jak do niczego nie prowadzącym eksperymentem.**

Uważajcie Panowie! Siła nośna cierpień i cierpliwości jest na wyczerpaniu. Dalsze obciążanie jej u ogółu konsumentów polskich, u robotnika, jako wielkiego współczynnika pracy i jako poważnego konsumenta, może znaleźć swój wyrównawczy rozrachunek na burzliwej płaszczyźnie socjalnych zagadnień.

Obowiązkiem Pańskim, Panie baronie i Pańskich kolegów po fachu, jako adwokat sfer przemysłowych, jest pamiętać o tem w interesie przemysłowców. Naszym obowiązkiem jest zwrócić na to uwagę robotników, mas polskich konsumentów i rządu.

Czy ochrona przemysłu jest dla nas konieczna?

Omówiliśmy niejednokrotnie szkodliwe skutki wybujałego protekcjonizmu celnego, którymi są wzrost drożyzny, cofnięcie rozwoju samego przemysłu, zanik eksportu, zmniejszenie produkcji, a za to niepomierny wzrost zysków producentów kosztem wszystkich.

Rząd wychodzi przy ochronie celnej z założenia, że koniecznem jest zwiększenie wytwórczości naszego przemysłu.

Mamy odwagę stwierdzić, że nie jest ona nam potrzebna, skoro wytwarzamy, względnie wytwarzać możemy już teraz ogromne ilości drzewa, żeliwa, węgla, tkanin — ale nie znajdują one u nas zbytu z powodu osłabionej konsumpcji. Najpierwszą bowiem rzeczą jest stworzenie zapotrzebowania (konsumpcji), a następną dopiero jej zaspokojenie; wszak cała produkcja służy tylko na pokrycie potrzeb a im potrzeby te są silniejsze i różnorodniejsze, tem produkcja jest większa. Produkcja, która jest celem w sobie samym i wytwarza nadmiar towaru, któremu brak zbytu jest aktem niegospodarczym i szkodliwym. A u nas tylko tę produkcję rząd chroni. Zamiast wzmocnić konsumenta i polepszyć jego warunki, aby mógł więcej konsumować — nasza polityka gospodarcza robi wprost odwrotnie — potęguje drożyznę, zmniejszając tem konsumpcję.

Zarzucićby nam można, że przecież przemysł może eksportować i poprawić tem bilans handlowy państwa. Teoretycznie jest to prawdą niewątpliwie, — ale obecnie u nas jest niestety niemożliwością i to z kilku powodów. Przedewszystkiem na całym świecie prawie nastąpił przerost przemysłu, każde państwo chce przemysł stworzyć i broni się przed przywozem; ponadto nasz przemysł jest tak zacofany, że u siebie w kraju, mimo ochrony celnej zostaje pobity przez zagraniczną konkurencję, jakże więc marzyć może o zdobyciu rynków zbytu zagranicą? Przemysł np. łódzki i białostocki najbardziej zacofany na świecie, obliczony na rynek 140 milj. ludzi o najprymitywniejszych potrzebach jest obecnie u nas poprostu anachronizmem i musi się skurczyć. Tego naturalnego biegu nic nie powstrzyma. Rząd jednak woli galwanizować trupa, czem odwleka tylko katastrofę kosztem ogromnych rzesz konsumentów. Charakterystycznem jest, że np. przemysł bielski nie domaga się ochrony celnej; wysoka sprawność tego przemysłu i techniczne udoskonalenia pozwalają mu utrzymać rynki zagraniczne i w całej pełni także krajowe. Nie potrzebuje on ochrony celnej i jej nie żąda. Chorym zaś przemysłowcom żadna ochrona nie pomoże. Lepiej zostawić je ich naturalnemu losowi — bo co niezdolne i niepotrzebne, to wcześniej, czy później zginąć musi. Szkoda zaś czasu na eksperymentowanie kosztem nędzy mas.

Najważniejsze przepisy o państwowym podatku dochodowym na rok 1925.

Ciąg dalszy. Vide Nr. 21.

XXV. **Remanent, jako pozycja rozchodowa.**

W ustępie XXII. poprzedniego numeru wymieniono remanent towarów oraz surowców i wyrobów, jako pozycję przychodową, którą należy uwzględnić przy wypośrodkowaniu dochodu. Otóż w wypadkach, w których płatnik uwzględnił remanent, czyli zapas towarów (wyrobów) znajdujących się 31 grudnia 1924, jako pozycję przychodową, powinien w rozchodach potrącić wartość pieniężną remanentu, który posiadał w dniu 31 grudnia 1923. Przedsiębiorstwa nie prowadzące ksiąg handlowych, których stan zapasów z końcem pojedyńczych lat nie podlega znacznym zmianom mogą pominąć remanent, względnie jego pieniężną wartość, tak w przychodach, jak i w rozchodach. Gdyby jednak remanent uwzględniały w przychodach powinny go potrącać w rozchodach. W przychodach należy wykazać remanent z 31 grudnia 1924, a w rozchodach potrącać remanent z 31 grudnia 1923 (ponieważ już został opodatkowany na rok 1924).

XXVI. **Jak mają obliczyć dochód z przedsiębiorstw płatnicy prowadzący prawidłowe księgi handlowe.**

Tu należą przedsiębiorstwa należące do osób fizycznych (pojedyńczych kupców), i spółek jawno handlowych, jak i do osób prawnych (np. spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, towarzystw akcyjnych, spółdzielni). Punktem wyjścia dla obliczenia dochodu z tych przedsiębiorstw jest zysk bilansowy, wykazany w rachunku bilansu (aktywów i passywów) i w rachunku strat i zysków (przychodów i rozchodów), które muszą być dołączone do formularza zeznania i stanowią jego integralną część składową. Oba te rachunki, objęte zamknięciem rachunkowem a ilustrujące dokładnie stosunki majątkowe i przychodowe przedsiębiorstwa, są istotną cechą podwójnej książkowości. Płatnik, prowadzący książki handlowe, według zasad podwójnej książkowości, nie potrzebuje się w niczem krępować przepisami podatkowemi przy wyprośrodkowaniu zysku bilansowego, lecz kierować się przepisami kodeksu handlowego i zwyczajami kupieckimi. Wyprowadzony na tej podstawie zysk bilansowy nie będzie oczywista identyczny z dochodem podległym podatkowi, lecz będzie prawie zawsze odmienny, ponieważ przychody i rozchody, w pojęciu buchalteryjnem, nie kryją się z przychodami i rozchodami podatkowymi. Wiemy bowiem z poprzednich wywodów, że nie każdy wydatek może być potrącony od przychodu (np. wydatki inwestycyjne, procenta od własnego kapitału), wydatek na umorzenie długu), a nie każdy przychód podlega podatkowi (np. nadzywczajne przychody ze spadków itd., przychody z realizacji kapitałów, czyli zarachowane, o ile jednak wbrew przepisom podatkowym, zysk bilansowy obniżają lub podwyższają to przez dodatkowe doliczenie lub odliczenie do zysku bilansowego, naruszenie przepisu podatkowego zostaje uchylone. **Przykłady:** Płatnik prowadzący księgi handlowe zapłacił znaczne odstępne za lokal handlowy w kwocie np. 10.000 zł., i wydatkiem tym obciążył rachunek strat i zysków, względnie zysk bilansowy, wyprowadzony na podstawie bilansu oraz rachunku strat i zysków. Wypośrodkował on ten zysk na 20.000 zł. Ponieważ odstępne nie może być potrącone od przychodu (są to koszta związane z **nabyciem samego źródła dochodu**), przeto płatnik powinien w formularzu zeznania wykazać, zysk bilansowy w kwocie 20.000 zł i doliczyć do niego jeszcze kwotę 10.000 zł wydaną na odstępne, także wskutek tego dochód podległy podatkowi wynosić będzie 30.000 zł,

2) Kupiec trudniący się eksportem drzewa i utrzymujący liczne place składowe, wobec zmienionych konjunktur (stagnacji w handlu drzewa) sprzedał jeden z tych placów, za który w swym czasie dał 10.000 złotych, za 25.000 zl i tę różnicę zarachował książkowo jako zysk i wykazał, jako zysk bilansowy z przedsiębiorstwa kwotę 45.000 zł. Ponieważ w tym wypadku osiągnięty zysk z różnicy między ceną kupna i sprzedaży **nie podlega podatkowi dochodowemu,** (sprzedaż nie nastąpiła ani w celach spekulacyjnych, ani we wykonywaniu przedsiębiorstwa, bo przedmiotem zbytu tego przedsiębiorstwa jest drzewo, a nie są parcele gruntowe), przeto płatnik ma wykazać w zeznaniu zysk bilansowy, książkowo wypośrodkowany w kwocie 45.000 złotych i od niego odjąć kwotę 15.000 złotych, tak że dochód podległy podatkowi będzie wynosił 30.000 złotych. Z tych przykładów okazuje się, **że bilans podatkowy nie kryje się z bilansem kupieckim.** Omówienie wszystkich wynikających stąd różnic przekracza ramy niniejszego artykułu. **Pamiętać jeszcze to należy,** że płatnicy nie prowadzący ksiąg handlowych, mają obowiązek zeznać dochód tylko faktycznie pobranych i wydatków faktycznie poniesionych) i to zawsze w roku poprzedzającym rok podatkowy (w roku 1924 pobrany, do wymiaru podatku na rok 1925, podczas, gdy płatnicy prowadzący księgi handlowe i obrotowe, biorą za punkt wyjścia dla obliczenia dochodu podległego podatkowi zysk bilansowy, zeznają dochody i przychody książkowo przeprowadzone, a więc niekoniecznie faktycznie pobrane i poniesione. (wierzytelność zaksiążkowana jest przychodem, dług zaciągnięty wydatkiem, chociaż przychód jeszcze nie wpłynął, a wydatek nie został jeszcze poniesiony). Płatnicy ci nie muszą wreszcie zeznawać dochodu z roku kalendarzowego, (a więc z roku 1924 na rok 1925), lecz mogą zeznawać dochód z roku operacyjnego poprzedzającego rok podatkowy (a więc na rok 1925 np. z roku operacyjnego, obejmującego okres od 1 lutego 1923 roku do 31 stycznia 1924 roku, od 1 marca 1923 roku do 29 lutego 1924 roku, od 1 kwietnia 1923 roku do 31 marca 1924 roku, itd., a wreszcie od 1 grudnia 1923 do 30 listopada 1924 roku.

Poniżej zamieszcza się dla praktycznego użytku spis najważniejszych pozycji przychodowych i rozchodowych, które należy od zysku bilansowego odjąć, względnie do niego dodać (na podstawie podręcznika o podatku dochodowym, ułożonego przez Dunajewskiego i Urbana).

1) Od czystego zysku bilansowego należy odjąć: a) pozostałość zysku roku poprzedniego, b) nadzwyczajne przychody (ze spadku, legatu itd.), c) wygrane uzyskane z posiadanych papierów premjowych, d) nadwyżki osiągnięte z częściowego, lub całkowitego sple-

niążenia majątku (realizacji kapitału), e) nieobciążające rachunku strat i zysków, a wydzielone z czystego zysku bilansowego, odpisy na zużycie (amortyzacje), budynków, maszyn, urządzeń, w granicach przewidzianych ustawą itd.

2) Do czystego zysku bilansowego należy dodać a) wydatki poniesione na powiększenie, ulepszenie lub nadzwyczajny remont (inwestycje) źródeł dochodu, b) wydatki na pokrycie strat lat ubiegłych, na umorzenie długów lub umorzenie kapitałów włożonych w przedsiębiorstwo przez wspólników, c) wydatki na oprocentowanie kapitałów własnych, d) kwoty zamortyzowane ponad normy przewidziane ustawą, e) wydatki poniesione na podatki i opłaty, nie stanowiące obciążenia przedsiębiorstwa, (podatek dochodowy uiszczony za ubiegły czas, podatek od procentów, wypłaconych przez przedsiębiorstwo osobom prywatnym itd.).

XXVII. Szemat rachunku bilansu.

Kupcy prowadzący księgi handlowe sporządzają rachunki bilansu bardzo często wadliwie, bo nieobej-



mujące wszystkich części składowych majątku przedsiębiorstwa. Celem ułatwienia tej czynności płatnikom podaje się poniżej wzorowy formularz tego rachunku. W stanie czynnym tego rachunku należy wykazać: 1) gotówkę (monety i bilety), 2) waluty zagraniczne (monety i bilety) i krajowe monety handlowe, 3) papiery wartościowe (obligacje, akcje i losy), 4) rymesy, tj. weksle, opiewające na krajową walutę, które właściciel może zainkasować w dniu płatności lub przed tym dniem sprzedać (eskontować), 5) dewizy, tj. weksle na zagraniczną walutę opiewające, 6) zapasy towarowe, względnie zapasy surowców i gotowych wyrobów, o ile wchodzi w grę przemysł lub rzemiosło, 7) ruchomości, 8) nieruchomości, 9) dłużnicy (czyli własne wierzytelności, 10) antycypacje czynne (to jest kwoty zapłacone naprzód tytułem czynszu, wynagrodzenia personalu i odsetek itd.)

Do stanu biernego rachunku bilansu należą następujące pozycje 1) traty, (weksle, za które właściciel przedsiębiorstwa musi płacić), 2) wierzyciele (czyli długi przedsiębiorstwa), 3) długi hipoteczne (tj. pożyczki na hipotekę zaciągnięte), 4) antycypacje bierne (naprzód pobrane odsetki, czynsz itd.).

Szemat ten dla spółek inaczej się przedstawia, zależnie od tego, w jaką formę prawną spółka jest ubrana (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, towarzystwo akcyjne, spółdzielnie) i zależnie od rodzaju przedsiębiorstwa, które spółka prowadzi (spółki produkcyjne, konsumcyjne, ubezpieczeniowe, transportowe, prowadzące czynności bankowe). Zawsze jednak po stronie rachunku bilansu spółek powinny być wykazane kapitał zakładowy (akcje, udziały) i fundusze rezerwowe.

Jak przeciążony jest handel podatkami komunalnemi.

Cały prawie ciężar pokrywania wydatków gminnych ponosi handel, który niema za to w reprezentacjach gminnych nigdzie prawie odpowiedniego przedstawicielstwa. Bezmyślny fiskalizm gminny poruszył już nawet rząd, który wydał okólniki poskramiające zbyt wybujałe apetyty możnowładców gminnych, który ustanowił dalej ostatnio specjalnego komisarza oszczędnościowego dla spraw komunalnych; jakiem zaufaniem zaś cieszy się u rządu sam wymiar podatków przez gminy, dowodem tego jest sposób wymiaru podatku wojewódzkiego, który wedle ustawy ma należeć do gminy; rząd jednak nie mając do gmin zaufania, odebrał to prawo gminom a podatek wymierzają państwowe władze podatkowe.

Handel podlega obecnie „tylko“ następującym podatkom komunalnym:

a) dodatkowi do świadectwa przemysłowego, który opłaca każdy kupiec,

b) od każdego obrotu ½% jako dodatek do państwowego podatku przemysłowego,

c) podatkowi od lokali,

d) podatkowi miejskiemu od towarów przywożonych lub wywożonych koleją (podatek osiowy). Wynosi on np. przy żelazie 6% wartości,

e) dodatkowi komunalnemu do patentów na wyrób i sprzedaż trunków,

f) 3% podatkowi wojewódzkiemu od wyszynku,

g) 6% podatkowi od wina,

h) opłatom od protestowanych weksli,

i) opłatom drogowym,

j) podatkowi od plakatów, szyldów i anonsów,

k) opłatom od portali, markiz, gablotek itp.,

l) ponadto w Krakowie płaci handel zwiększone opłaty za gaz i elektrykę,

m) wreszcie gdyby to wszystko jeszcze nie wystarczało, może gmina wedle ustawy o podatkach komunalnych opodatkować wszystkie możliwe i niemożliwe inne źródła, np. w Tarnowie jest tzw. podatek od użyteczności publicznej, który kupcy płacą — nie wiedząc nawet za co.

I ten szereg podatków bez końca wprowadzają w życie komisarze rządowi — bo parę tysięcy gmin niema wogóle samorządu — albo reprezentacje gminne, gdzie kupcy żadnego prawie wpływu nie mają, wobec czego podatki te uchwalają ci, którzy ich nie płacą.

Nieco o naszych przedsiębiorstwach państwowych.

99 miljonów złotych deficytu budżetowego wykazują w roku 1924 przedsiębiorstwa państwowe. Nad tą sprawą zastanowimy się chwilę specjalnie z punktu widzenia oszczędnościowej akcji rządu i dlatego, że istnieje u nas dużo entuzjastów, którzyby wszystko tylko upaństwowiali, bo ten szczyt społecznej sprawiedliwości dogadza ich światopoglądowi Państwowe przedsiębiorstwa były więc grubo deficytowe, a my tę różnicę dopłaciliśmy. Czy w roku 1925 będą przedsiębiorstwa te samowystarczalne, czy znów nie zaprezentuje nam minister dodatkowego rachunku, tego dziś nikt niewie. Dosyć, że państwo, które nie zapłaciło żadnego procentu za obligacje ciążące na przedsiębiorstwach państwowych, które przejęło te olbrzymie przedsiębiorstwa państw zaborczych, pracuje deficytowo, a przedsiębiorstwa te są wskutek protekcji i biurokracji dalekie bardzo do samowystarczalności.

Koleje u nas zakończyły swe rachunki kolosalnym deficytem, mimo, że uroczyście ogłoszono ich samowystarczalność. Nie możemy pominąć, że kolej u nas ma taryfy aż nadto wysokie, co powoduje stałe zmniejszenie się eksportu, a drogi przejazd odstrasza podróżujących.

Państwowemi lasami tak się gospodaruje, że drzewo, które się wycina, nie kryje płac nadzorujących urzędników.

Państwowa rafinerja nafty w Drohobyczu, mimo że pod względem pojemności i technicznego urządzenia jest pierwszą w Europie, mimo rekwizycji niżej cen rynkowych ropy brutowców i przystąpienia do kartelu celem podniesienia cen na rynku wewnętrznym dla produktów ropnych nie należy także do przedsiębiorstw dochodowych.

Czy mamy jeszcze dalej wyliczać? Chyba wystarczy stwierdzić, że celem państwa nowoczesnego nie może być zajmowanie się administracją gospodarczą, zwłaszcza u nas, gdzie nie mamy biurokracji wyszkolonej gospodarczo i komercjalnie — gdzie Minister Skarbu sam oświadcza, że nie zna się na handlu. Fatalny ten obraz pozwala dalej przypuszczać, że rok 1924 musiał też i dla innych prywatnych przedsiębiorstw skończyć się fatalnie, gdy jeszcze przedsiębiorcy prywatni musieli płacić podatki, świadczenia socjalne i całą masę dodatków komunalnych, od których zwolnione są przedsiębiorstwa państwowe. Widzimy jasno, po jakiej linji prowadzi się u nas gospodarka, wrogo usposobiona potrzebom gospodarczym.

Różnica jeszcze zachodzi tu taka: że straty przedsiębiorstw prywatnych pokrywają sami przedsiębiorcy, a straty przedsiębiorstw publicznych pokrywa się z wpływów podatkowych, płynących z kieszeni obywateli.

Ceny zboża są u nas najdroższe.

Cena produktów rolniczych jest obecnie w Polsce najwyższą w świecie. Podczas gdy w Warszawie notowała pszenica z końcem kwietnia 1925 41 złotych, to w Berlinie notowała 30·50 zł., w Paryżu 34 zł., w Liwerpoolu 33·50 zł.. w Chicago 29 zł., w Nowym Yorku 32 zł., w Argentynie 29·50 zł.

Cena żyta u nas wynosiła z końcem kwietnia 34·50 zł., w Berlinie 27·75 zł., w Paryżu 29 zł., w Chicago 22·60 zł.

Cena jęczmienia wynosiła u nas z końcem kwietnia b. r. 29·20, w Berlinie 27·40 zł., w Liwerpoolu 25·50 zł.

Cena owsa wynosiła u nas z końcem kwietnia 29·60 zł., w Berlinie 25 zł., w Paryżu 23·70 zł., w Liwerpoolu 24·30 zł., w Chicago 14·90 zł., w Argentynie 17 30 zł.

Nie zadziwi dlatego nikogo, że żywność pochodzenia roślinnego dochodzi u nas do 184·8% w stosunku przedwojennym (w Niemczech 101·8%, we Francji 130·4%). Żywność pochodzenia zwierzęcego notuje u nas w stosunku do cen przedwojennych 146·4% (w Niemczech 110·5%, we Francji 119·3%). Metale i węgiel mają ceny u nas jednakowe jak na rynku światowym.

Podpisywanie weksli: Zwracamy uwagę na to, że Bank Polski nie eskontuje weksli, które nie posiadają dokładnych adresów wystawcy, akceptanta i żyrantów: Bank żąda także, aby podpisy były czytelne, jeżeli więc podpis jest nieczytelny należy dać obok podpisu pieczątkę firmową, a jeżeli podpisujący nie posiada pieczątki należy obok podpisu zwyczajnego podpisać ołówkiem wyraźnie imię i nazwisko.

Do czego doprowadzają wysokie cła.

Niejednokrotnie wykazaliśmy, że wysokie stawki celne u nas stosowane doprowadzają do wyczerpania siły konsumpcyjnej całej ludności; nie pomagają one nawet przemysłowi, który odzwyczaja się od wszelkiej kalkulacji, a nie obawiając się żadnej konkurencji produkuje źle i drogo i cofa się w rozwoju.

Prawdziwości tego dowodzi kilka cyfr naszego bilansu handlowego:

I tak importowaliśmy w roku 1924 obuwia za 1'1 mil. zł., a w roku 1925 za 6'1 milj. zł. ubrania w roku 1924 za 1 milj. zł, a w roku 1925 — za 9'2 milj. zł, kapeluszy w roku 1924 za 0'5 milj. złotych, a w roku 1925 za 2'3 milj. złotych, tkaniny bawełniane w roku 1924 za 5 milj. złotych, a w roku 1925 za 12'2 milj. złotych, bieliznę w roku 1924 za 0'4 milj. złotych, a w roku 1925 za 2'6 milj. złotych.

Są to wszystko artykuły, które wyrabiają nasze fabryki, a które mimo cła wynoszącego przy tych artykułach 20 procent — 50 procent ich wartości i mimo droższego transportu lepiej się kalkuluje sprowadzać z zagranicy, niż kupować w kraju. Mimo naszego wielkiego przemysłu w Łodzi, Białymstoku, Radomiu i Warszawie.

Dowodzi to dalej niezbicie, że cła ochronne niszczą sprawność przemysłu naszego, cofają go w rozwoju i dlatego nie jest on w stanie zaspokoić naszego zapotrzebowania, — a o eksporcie wogóle marzyć nie może; natomiast import ciągle wzrasta.

W sprawie tej pisze znakomity praktyk gospodarczy poseł dr. Diamand w artykule: „Czy naprawdę usunięcie konkurencji zagranicznej zapewni rozwój własnej wytwórczości?", co następuje: „Mając zapewnione wysokie ceny, nie polepsza przemysł swej administracji, nie czyni nowych wkładów, celem stosowania nowych metod, czy maszyn, obniżających koszta produkcji i doprowadza do tego, że nawet znaczne cła tracą swoją cechę obronną i stanowią jedynie czynnik podrażający, działający szkodliwie na rozwój innych gałęzi przemysłu i siłę konkurencyjną wyrobów polskich na targach zagranicznych. Konkurencja zagraniczna, nie przekraczająca pewnych granic, regulowanych w razie potrzeby przez umiarkowane cła, podnieca produkcję krajową do czynienia wszelkich wysiłków, celem obniżenia kosztów produkcji i czyni ją zdolną nietylko do panowania na targu krajowym, ale do uzyskania pozycji także na targu zagranicznym.

Wysokie cła lub zakazy wwozu często i dlatego nie działają na wzrost produkcji, bo przez nad miarę wysokie ceny nie dopuszczają do wzrostu zapotrzebowania w kraju. Dopiero zwiększona konsumpcja, zaaklimatyzowanie użycia nowych wynalazków, daje poważną możność wytwarzania w kraju tych nowo wynalezionych i nowo stosowanych narzędzi, czy maszyn, czy sposobów zaspokajania potrzeb ludzkich.

Przykład takiego procesu gospodarczego widzimy na doświadczeniach przemysłu samochodowego w Anglji.

Do lata 1924 roku istniało daleko idące utrudnienie wwozu zagranicznych samochodów do Anglji. Stąd drożyzna automobilów, mniejsze ich zapotrzebowanie, droga produkcja i większe zyski kapitalistów przy mniejszej produkcji. Pod naciskiem konsumentów i handlu wzmagały się żądania zupełnego otwarcia granic dla automobilów zagranicznych i równocześnie wzmogły się u przedsiębiorców angielskich starania potanienia produkcji.

Wynik jest taki, że wyprodukowano w Anglji automobilów:

w roku 1922 sztuk 40.000, wartości 20,000.000 funtów szterlingów — wartość sztuki 500 funtów szterlingów;

w roku 1923 sztuk 67.000 wartości 24.000.000 funtów szterlingów, wartość sztuki 358 funtów szterlingów;

w roku 1924 sztuk 107.000 wartości 36,000.000 funtów szterlingów, wartość sztuki 341 funtów szterlingów.

Nie zakaz wwozu i niedopuszczanie zagranicznych produktów doprowadził wytwórczość krajową do rozkwitu, lecz niska cena automobilów krajowych, wymuszona groźbą, a następnie dopuszczeniem konkurencji zagranicznej.

Z powyższych liczb wynika jednocześnie wzrost eksportu samochodów angielskich; w roku 1924 wynosił on około 18.000 sztuk.

Ujemne strony polityki nadmiernej ochrony cłowej uświadamiają sobie też sfery, w których pozornym interesie leży protekcjonizm cłowy. Hugo Stinnes, przed wojną gwałtowny szermierz ceł ochronnych, jak podaje książka Rüstowa: „Cła ochronne, czy wolny handel", przed śmiercią oświadczył, że stał się bezwzględnym zwolennikiem wolnego handlu, albowiem: niemieckiemu gospodarstwu potrzebną jest przedewszystkim zupełna swoboda, a o ochronie celnej dzisiaj mowy być nie może.

Najstarszy syn Hugona Stinnesa (największego niemieckiego przemysłowca), Dr. Edmund Stinnes, pisze podczas pobytu w Ameryce do Credit Monthly: Trudno znaleźć dzisiaj argument dla polityki odgraniczania się, chyba że najograniczeńszy egoizm. Bezwarunkowo konieczne obniżenie kosztów produkcji w Europie da się uzyskać przez obniżenie kosztów ogólnych, a tu na pierwszem jest miejscu obniżenie taryf cłowych, w szczególności pomiędzy Francją a Niemcami, przez przyrodę skazanemi na współżycie. Niemiecki węgiel — francuska ruda.

Położenie Polski nie jest analogiczne, ale bardzo zbliżone. Izolowanie się Polski gospodarczo, podobne jest do szczelnego zamknięcia okien w dusznym pokoju, aby wstrzymać przypływ chłodnego, ale orze źwiającego powietrza."

Dużo jeszcze czasu upłynie, nim to zrozumie u nas rząd. Czy zaś to zrozumieją wogóle przemysłowcy, bardzo wątpimy.

Pod adresem Departamentu Ceł.

W ostatnich tygodniach otrzymał cały szereg kupców z Urzędu Celnego w Krakowie stosy nakazów płatniczych, opiewających na dopłaty do należytości celnych, uiszczonych jeszcze w pierwszych miesiącach ubiegłego roku.

Dopłaty owe mają swe źródło bądź w omyłkach rachunkowych, bądź w stosowaniu w swoim czasie przez organa celne mylnych stawek, na które naprowadza obecnie po upływie przeszło 1 roku kontrola.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że odnośny towar został dawno sprzedany, a kalkulacja jego ceny i zysku była oparta na poniesionych rzeczywiście kosztach i należytościach celnych, a ponieważ jest rzeczą niemożliwą od odbiorców żądać dopłaty, a nawet ich odszukać cały ciężar musiałby spaść na kupca w sumach niekiedy bardzo wysokich.

Nakładanie obowiązku dopłaty do należytości celnej jest rażącą krzywdą, skoro kupca niewinnie pociąga się do odpowiedzialności majątkowej za szkodę wyrządzoną Skarbowi, Państwa przez organa władzy, którym raczej należałoby przypisać wysokość szkody do zwrotu.

Argument, jakoby kupiec miał obowiązek kontrolowania kwitów celnych nie wytrzymuje krytyki wobec tego, że lwia część kupców nie jest w stanie połapać się w labiryncie przepisów manipulacyjnych i wykonawczych, mając i tak już aż nazbyt dużo zaufania do ścisłości! w obliczaniu należytości celnych przez Urzędy celne, tembardziej, że każde obliczenie jest kilkakrotnie przy odprawie kontrolowane.

Apelujemy do odnośnych władz, by sprawę tę należycie zbadały i uwzględniły położenie i tak już ledwo uginających się pod brzemieniem ciężarów szerokich rzesz kupców,

Należałoby ustanowić termin prekluzyjny najwyżej 14-dniowy, po upływie których nie wolnoby było prostować wymierzonych i zapłaconych opłat celnych.

Jak się odbywa dyskusja budżetowa w Sejmie?

Wśród ogólnej apatji przysłuchuje się tylko kilku posłów z partji mowom swych posłów. Posłowie mówią tylko po to, żeby organy ich partji mogły o tem obszerne sprawozdania umieścić. Minister Skarbu jest stale nieobecny. „Rzeczpospolita" z 10 bm. podaje w tej sprawie następujące uwagi:

Są jednak ministerja, którzy chcieliby stanąć jak najpóźniej przed aeropagiem kilkunastu posłów znudzonych, zmęczonych, pragnących jak najprędzej doczekać się soboty, kiedy będzie można popołud. wymknąć się z Warszawy do domu na 48 godzin. Do tych ministerjów, pragnących zjawić się jak najpóźniej nawet wobec owej garsteczki posłów, przesiadujących na sali, należy właśnie najważniejsze ministerjum, bo Ministerjum Skarbu. Już trzeba przyznać, że bardzo zręcznego reżysera ma p. Władysław Grabski, jako minister Skarbu. Dzięki temu reżyserowi budżet Ministerjum Skarbu wejdzie na porządek dzienny pod obrady dopiero wtedy, gdy wszyscy posłowie razem i każdy z osobna będą tak rzetelnie zmęczeni i znudzeni, że ani będą chcieli, ani będą mogli rozpatrzyć spraw, związanych z działalnością Skarbu i z urzędowaniem organów skarbowych.

Szkoda stąd dla Państwa wielka. Duże są bowiem i niewątpliwe zasługi p. Władysława Grabskiego, jako ministra Skarbu .Lecz mimo tych zasług narobił on wiele błędów i dopuścił się wielu zaniedbań. Wie on sam o tem doskonale, ale nie ma odwagi cywilnej do wysłuchania słów krytyki publicznej i robi za kulisami z pomocą swoich nad wyraz w tych sprawach biegłych reżyserów, by zdusić wszelkie słowa ujemnego sądu. Teraz nawet Sejm faktycznie nie będzie miał możności poważnego rozpatrzenia na plenum gospodarki skarbowej i finansowej w ich całej rozciągłości. Byłoby to się stało tylko wtedy, gdyby rozprawy budżetowe plenarne rozpoczęto od rozpatrywania budżetu ministerjum Skarbu. Wtedy nie robiłoby to wrażenia chowania się za cudze plecy.

Frazesy bez treści naszego b. Ministra Handlu.

Przy omawianiu budżetu Min. Przemysłu i Handlu, zabrał głos w sejmie p. Kiedroń. Mowę tę przytoczymy wedle wyciągu z dzienników warszawskich, bo zawiera ona program p. ministra w sprawach handlowych.

Jest ona dowodem na to, jak małem pojęciem o rzeczy można kierować sprawami państwowemi.

Rząd poddał rewizji dotychczasową swoją politykę. W roku zeszłym zarzuciliśmy system reglamentacji. To już doprowadziło do wyrównania między cenami artykułów rolniczych i przemysłowych (???)

Dziś znowu dochodzimy do tego systemu, gdyż społeczeństwo nasze, osłabione finansowo, zamiast czynić wysiłki w celu obniżenia kosztów produkcji do poziomu zagranicznego, wolało się przerzucić na pośrednictwo tj. na handel. (**Przyp. redakcji:** tego związku wogóle nie rozumiemy, czy zresztą minister nie wiedział, że handel ciągle maleje). Traktat handlowy z Czechami daje dużo korzyści pod względem eksportu węgla i innych surowców. Traktaty handlowe z Niemcami i Rosją bardziej potrzebne są naszym kontrahentom, aniżeli nam.

Przemysł w ostatnim roku uczynił wielki wysiłek dla zmodernizowania swych zakładów, (**Przyp. reda-**

kcji: o tem nie wiemy nic), wprowadzenia inwestycji, oszczędności w administracji (**Przyp. redakcji:** np. płacąc pensje po 2000 do 4000 dolarów miesięcznie) i w kierunku zdobycia kapitałów zagranicznych.

Przyznaję, że sprawy handlu w porównaniu z przemysłem były do niedawna trochę (tylko trochę!) zaniedbane. Przywiązujemy dużą wagę do zorganizowania się kupiectwa, aby mogło zastąpić obcych pośredników przy naszym eksporcie. W zamiarach naszych leży stworzenie instytutu eksportowego, któryby koncentrował w sobie wszelkie sprawy, z eksportem związane. Dotąd tego nie przeprowadzaliśmy, bo oczekujemy na zaprowadzenie w całym kraju izb handlowych. **Przyp. redakcji:** co za związek mają Izby handlowe z instytutem gospodarczym i dlaczego wprowadzenie w życie jednego ma zależeć od drugiego — przyznajemy, że nie wiemy.

Nasza propaganda gospodarcza zagranicą.

„Propaganda gospodarcza we wszelkiej postaci jest dziś najlepszą i najskuteczniejszą formą ogólnej propagandy politycznej Państwa. Jest to do tego stopnia znamieniem epoki, w której żyjemy, że dziś doprawdy jeden dobry eksporter nieraz dużo więcej zdziałać potrafi, niż trzech średnich polityków, czy dyplomatów, a wygrana jednej dużej aukcji zagranicznej lub wykonanie poważnego zamówienia — w o wiele bardziej pozytywny sposób wzmocnić potrafi politycznie dane państwo, niż niejedno umiejętne i pozornie udatne posunięcie dyplomacji. To też Niemcy, **które ongiś potęgę swoją zbudowały przez kupców, torujących po całym świecie drogi dla ekspanzji gospodarczej Niemiec, dziś starają się przez tych samych kupców (Przyp. redakcji: u nas nie dostałby taki kupiec na to paszportu, a w najlepszym razie na 14 dni)**, odzyskać utracone podczas wojny walory w społeczeństwie narodów. Zaś Czesi tylko przez uporczywą i systematyczną, a jednocześnie ostentacyjnie głośną działalność gospodarczą na obcych rynkach — osiągnęły dziś po całym świecie opinję państwa bogatego i solidnie zorganizowanego.

Z tego, cośmy przed chwilą powiedzieli o Niemczech i o Czechosłowacji, widać, że pod propagandą gospodarczą rozumiemy nie tylko rozpowszechnianie zagranicą odpowiednich informacji o stanie gospodarczym danego kraju i urabianie mu w ten sposób przychylnej opinji, ale również — i przedewszystkiem — efektywną działalność kupiecką zagranicą".

Tyle „Przemysł i Handel" z 16 maja br., który podnosi ogromne znaczenie kupiectwa dla ekspanzji gospodarczej i nawołuje do zorganizowania umiejętnej propagandy zagranicą. Ale jak to w praktyce u nas wygląda:

Jeżeli ten nasz kupiec chce wyjechać zagranicę i parę tygodni stara się o paszport, tracąc przy tem czas, zdrowie i pieniądze i jeżeli uda mu się wykazać, że wyjazd jego jest korzystny — bo inaczej wyjazd za paszportem ulgowym jest wykluczony — dla państwa i nareszcie otrzyma paszport do jednego tylko państwa na 8 dni — to, to chyba nie będzie propagandą rozwoju gospodarczego u nas i nikogo nie zachęci do zawiązania z nami stosunków i traktowania nas, jako państwo europejskie.

Nasze sławne już praktyki paszportowe, wytwarzają o nas taką opinję zagranicą — że najlepsza propaganda ani artykuł w gazecie — nic tu nie pomogą. Powinniśmy starać się najpierw o usunięcie u nas tych niesłychanych praktyk paszportowych — na które właśnie zagranica jest bardzo czuła, bo są probierzem cywilizacji — a za parę lat, gdy się o nich zapomnie, możemy próbować propagandy zagranicznej.

Poślizgnięcie się Dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie.

Stało się to już u niektórych naszych władz centralnych zwyczajem, że zabierają głos w sprawach, które do nich nie należą i na których się nie znają, kompromitując przez to swą powagę i znaczenie. Należy do nich Biuro Badania Cen (słynna teza, że cena paszportu jest u nas jeszcze za niska), a także Bank Polski, który przed blisko rokiem wystąpił z żądaniem ograniczenia wyjazdów zagranicę.

Obecnie możemy znowu przygwoździć ignorancję Dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie, w sprawie jej wiadomości z ustawy wekslowej, którą chyba bank emisyjny, którego główną agendą jest skup weksli znać powinien.

Otóż na skutek podania, którem Centrala Związków Kupców w Warszawie żądała wprowadzenia w życie przez Bank Polski przepisu ustawy wekslowej, że weksel należy zobowiązanemu przedstawić do zapłaty (zaprezentować) w jego miejscu zamieszkania, nie zaś awizować, jak to dotąd praktykowano, odpowiedziała Dyrekcja Banku Polskiego dosłownie:

„W sprawie nakazanego przez prawo wekslowe przedstawienia weksłu do zapłaty, Bank Polski stanął na stanowisku, **że przepis ten nie stanowi wszak prawa bezwzględnie obowiązującego i że został wyrugowany przez zwyczaj, zakorzeniony od szeregu lat w sferach handlowych.** Zwyczaj ten polega na awizowaniu dłużnikowi płatności weksłu na kilka dni przed wymagalnością zapłaty i zdaniem Banku Polskiego, bardziej odpowiada istotnym potrzebom życia gospodarczego, niż przepis prawa wekslowego. (Dlaczego?)

Każdy początkujący słuchacz praw mógłby pouczyć Dyrekcję naszego Banku emisyjnego o tem, że w prawie nowożytnem:

1) prawo zwyczajowe, ani zwyczaj nie może zmienić wyraźnego przepisu ustawy,

2) tem mniej w prawie wekslowem, które jest prawem natury formalnej,

3) że powołanie się na zwyczaj, zakorzeniony od szeregu lat przy ustawie, która obowiązuje od 5 miesięcy bo od 1 stycznia 1925 i która wyraźnie po-

stanowiła w art. 37: **„posiadacz weksla powinien przedstawić go do zapłaty...“** zgodnie z ustawami wekslowymi całego świata — jest chyba niedopuszczalne i trochę jeszcze przedwczesne.

O słuszności tego zapatrywania przekonać może Bank Polski, każdy Sąd, w wypadku jeżeli obowiązany do zapłaty, któremu płatność awizowano karteczką, złoży w dniu płatności sumę wekslową do depozytu — a przeciw ewentualnej skardze wniesie zarzuty; wtedy bank zapłaci koszta protestu i procesu.

Położenie gospodarcze zegarmistrzów.

(*H. Mund*). Zawód zegarmistrzowski był upośledzonym tak w czasach przedwojennych jak i teraz. Gdy zegarmistrzowi wymierzano przed wojną podatek zarobkowy i dochodowy w ogólnej kwocie rocznie 20—30 koron, to musiał wnosić podanie o zezwolenie na zapłacenie tejże sumy w ratach, gdyż nie był w stanie jej naraz zapłacić. Wydawaćby się to mogło może przesadnem, lecz było niestety smutną prawdą, gdyż zegarmistrz żył wyłącznie prawie z reperacji, pracując przy swym warsztacie do późnej nocy, a handlem zajmował się tylko ubocznie.

A teraz przypatrzmy się dzisiejszemu położeniu zegarmistrzów.

Zrobiono z nich nagle kupców i to nie zwykłych, gdyż zmuszono pod groźbą kar i zamknięcia interesów, do wykupna **patentów handlowych II. kategorji** dlatego, iż mają na składzie przedmioty ze złota i srebra. Mając patent II. kategorji, obowiązani są do prowadzenia ksiąg obrotowych i luksusowych, a choć podają faktyczny obrót, to i tak się im nie wierzy, wymierzając im nieraz dziesięć razy tyle i to nie tylko z patentu handlowego ale i przemysłowego, gdyż każdy zegarmistrz obowiązany jest do wykupna aż dwóch świadectw przemysłowych, a rekursy przez nich wnoszone zwykle nie odnoszą żadnego skutku.

Teraz nasuwa się pytanie, co ma zrobić ten zegarmistrz, który nie mógł zapłacić przed wojną podatku 20 koron rocznego podatku, gdy ma obecnie zapłacić około 2.000 zł rocznie?

Jeszcze kilka słów o kontroli ksiąg obrotowych i luksusowych. Co pewien czas zjawia się u takiego kupca zegarmistrza urzędnik Izby skarbowej celem kontroli książek i nie może uwierzyć, iż przedsiębiorstwo wykupujące aż dwa patenty i to prawie najwyższe, nie sprzedało w ciągu całego miesiąca ani jednego przedmiotu ze srebra lub złota, gdyż zegary ścienne, wahadłowe, budziki i t. p. nie podlegają opłacie luksusowej, spisuje więc z danym zegarmistrzem protokół, a po kilku dniach otrzymuje ów kupiec wezwanie do Urzędu skarbowego **pod grozą grzywny 100 zł.** w razie niestawienia się. Nie pomagają żadne tłomaczenia, prośby i przysięgi, że faktycznie przez cały miesiąc nie było co wpisać do księgi luksusowej, lecz sprawę oddaje się do załatwienia Prokuratorji i zegarmistrz, który z konieczności wykupił II. patent i nie sprzedał żadnego artykułu luksusowego, jest pociągany do odpowiedzialności.

Zapytujemy się, co w takich wypadkach mamy począć? Do kogo mamy się udać? Może Izba skarbowa zechciałaby powołać naszego przedstawiciela, celem wykazania smutnego położenia zegarmistrzów, zmuszonych przecież trzymać na wystawie kilka droższych przedmiotów, by klijent oddający zegarek do naprawy miał do zegarmistrza zaufanie. Może przecież dla zegarmistrza wystarczyłoby wykupienie świadectwa przemysłowego III. kategorji, gdyż obrót tymi towarami zbytkownymi jest mniejszy niż towarami korzennemi lub łokciowemi w najmniejszych nawet kramach.

Mamy nadzieję, że Władze wglądną w te smutne stosunki zawodu zegarmistrzowskiego i uwzględnią je przy wymiarze podatków i przy kontroli „podatku od zbytku“.

Po zamknięciu numeru.

Zjazd kupiectwa okręgu nowotarskiego połączony z Walnem Zgromadzeniem Stowarzyszenia Kupców w Nowym Targu, odbędzie się w niedzielę dnia 7-go czerwca w Nowym Targu.

Z dniem 1. czerwca podwyższa się opłaty za bilety kolejowe o 25%. W najbliższym numerze ogłosimy nowy rozkład jazdy.

Ministerstwo Skarbu przygotowuje nowelizację podatku majątkowego. Główny ciężar podatku ma być przesunięty na miasta: na handel i na nieruchomości. Pierwotna ustawa, która w drodze kontyngentu rozłożyła znaczne ciężary na rolnictwo i przemysł, do tej chwili nie dała oczekiwanego rezultatu. Gdy miasta wszystkie ciężary skrupulatnie wypełniają, p. Grabski z wdzięczności idzie po tej linji dalej, wierząc, że miasta podatek majątkowy zapłacić mogą i za obszarników i przemysłowców.

Dnia 22 i 23 maja b. r. odbyła się w Pradze konferencja w sprawie uregulowania zobowiązań powstałych przed końcem sierpnia 1922, obywateli polskich wobec wierzycieli czeskich za dostarczone towary.

Ze strony polskiej obecni byli: Generalny konsul w Pradze Dunajecki, wicekonsul Dr. Pawlica oraz wiceprezes Krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej p. Peroś, dyr. Dr. Beres, radca Dr. Mahler, Dr. Wasserberg i Dr. Trawiński.

Znaczną część zobowiązań obywateli polskich uregulowano w myśl zasad umowy Morawsko-Ostrawskiej z 4 sierpnia 1924 i sprolongowano jej wykonanie do 31 grudnia 1925. Co do wierzytelności nieuregulowanych dotychczas odbędą się w najbliższym czasie dalsze konferencje.

Delegację polską przyjęła Izba Handlowa w Pradze bardzo gościnnie, a poseł polski w Pradze minister Lasocki wydał objad na cześć delegacji polskiej, w którym brały udział najwybitniejsze osobistości z czeskich sfer gospodarczych oraz ministrowie Dworzaczek i Dr. Vlassak.

Bezprawie paszportowe w stosunku do kupiectwa niema miejsca w całej Polsce. Niestety tylko kupiectwo Małopolski i Kongresówki zostało obecnie wykluczone z dobrodziejstwa ustawy. Kupiectwo z Poznańskiego jak dotychczas otrzymuje paszporty handlowe na 6 miesięcy bez wszelkich trudności.

Kupiectwo dzielnicy poznańskiej zalicza się, jak się zdaje, do obywateli kategorji I. klasy, zaś kupiectwo z Kongresówki i Małopolski zepchnięto do II. klasy.

Tak u nas w praktyce wygląda równość obywatelska wobec prawa.

Policja otrzymała przypomnienie o swej apolityczności.

Główny komendant policji w Warszawie nadesłał do komendy okręgu krakowskiego wyjaśnienie w sprawie interpretacji przepisów policyjnych co do apolityczności i bezstronności organów bezpieczeństwa publicznego. Wszyscy funkcjonarjusze policji mają zachowywać zupełną objektywność pod względem politycznym i nie robić żadnych różnic w traktowaniu wszystkich szanujących prawa obywateli bez względu na ich stanowisko społeczne, narodowość, wyznanie lub przekonania polityczne. Policjantom wzbronione jest postępowanie lub zachowywanie się, któreby mogło wzbudzić podejrzenie, że działają na korzyść lub szkodę tego czy innego ugrupowania politycznego; apolityczność policjanta ma znajdować odzwierciedlenie nie tylko w jego wystąpieniach służbowych ale także w zachowaniu się poza służbą. Wykroczenia funkcjonarjuszy policji w tym kierunku winny być karane jak najsurowiej aż do wydalenia włącznie, jako pogwałcenie przepisów służbowych.

KRONIKA.

Panu Eizikowi Landauowi z powodu śmierci jego małżonki składa wyrazy szczerego współczucia

Branża papiernicza przy Krak. Stow. Kupców.

Zawsze tak samo. Dnia 1 kwietnia przedstawiał się stan kredytów w P. K. O. jak następuje:

ulokowane było w rolnictwie . . .	7,224.000 zł.
w instytucjach oświatowych, użyteczności publicznej, Kasach oszczędności, na cele komunalne . . .	8,436.000 „
w spółdzielniach różnych	7,800.000 „
w małem rolnictwie	418.000 „
w przemyśle	7,010.000 „
w handlu	193.000 „

a więc z ulokowanych tam łącznie 29,954.000 złotych, pożyczono dla handlu 193.000 zł., całe 3/4%, rolnictwu 7,650.000 zł., t. j. 25%, spółdzielniom 25%, przemysłowi 22%.

Handel, jak wiadomo, uczestniczy w obrocie P. K. O. przynajmniej w 80%, a z funduszów P. K. O dostaje 3/4% gotówki jako lokatę, rolnictwo uczestniczy w obrocie P. K. O. może w 2%, a za to dostaje 25% gotówki. Te cyfry wystarczą.

Przyzwyczajeni już jesteśmy do tego rodzaju traktowania w Banku Polskim, gdzie udział handlu wynosi 1·2% w eskoncie (w Banku francuskim 60%), ale uważamy za niesłychane tego rodzaju traktowanie nas tam, gdzie **obdziela się innych naszemi pieniądzmi!** Nie poruszamy już tu tej kwestji, że jedynie kredyty udzielane handlom przedstawiają tę płynność, jakiej wymagają rezerwy P. K. O.

Jeszcze Bank Polski. Nasz akcyjny bank emisyjny, który zarządzeniami swemi zaostrza kryzys gospodarczy (ograniczenia kredytowe), jest powolnem narzędziem p. Ministra skarbu. I tak p. premjer rozwinął przed rokiem ogromną agitację przy wydaniu akcji B. P., żeby wszyscy je nabyli bez względu na kapitały i zdolność lokaty (urzędnicy, wojskowi, nauczyciele, spółdzielnie i t. p.). Było to obowiązkiem patrjotycznym. Ostatnio na skutek masowych sprzedaży akcji, tych słabych gospodarczo czynników — czy jest w tem coś dziwnego, że potrzebowali pieniędzy — nastąpił gwałtowny spadek kursu tych akcji (62 za 100).

Il. Kurjer Codz. omawiając tę sprawę w ten sposób kończy swój artykuł:

Co o tym fakcie pomyśli zagranica i jak to sobie zresztą tłumaczą najszersze koła publiczności w kraju — nie trzeba szeroko mówić. Wszędzie, w całej zachodniej Europie, kurs akcji Banku emitującego pieniądze państwowe stoi 100 i 200% powyżej pari. U nas stoi 40% poniżej, pomimo, że sam pieniądz trzyma się niewzruszenie na złotym parytecie. Mimowoli więc nasuwają się czarne horoskopy na przyszłość.

Przytem należy zwrócić uwagę i na tę okoliczność, że obecnie odbywa się masowe przesunięcie stanu posiadania akcji Banku Polskiego w inne ręce. I na cóż więc przydały się wszystkie utrudnienia przy subskrypcji, wszystkie zastrzeżenia, które miały na celu, ażeby akcje Banku Polskiego nie dostały się w ręce grupy wielkich kapitalistów, lecz aby jak najszerzej rozeszły się w społeczeństwie?

Obecna bezmyślna gospodarka Banku Polskiego przesuwa te akcje masowo właśnie w ręce silniejsze, w dodatku po cenie prawie o połowę niższej, wyzuwając z ich posiadania drobnych akcjonarjuszy. A więc nie tylko cel został chybiony, ale także Bank Polski ze znającym tylko sztukę ograniczania kredytu dyrektorem Karpińskim na czele, przyczynia się bezpośrednio do wyzucia szerszych rzesz społecznych z ich niewielkich oszczędności. Faktowi temu trudno nadać inne miano, niż skandal.

Dalsze przywileje Spółdzielni. Są one u nas uprzywilejowane dlatego, że rząd uważa, iż zwalczają one kupiectwo. Rząd popiera je w tej walce całym szeregiem przywilejów, I tak spółdzielnie wykupują zawsze wedle ustawy świadectwo III. kategorji, płacą od obrotu tylko 1·2% zamiast 2½% jak każdy inny kupiec. a obecnie otrzymały przywilej, że wolno im rachunki wystawiać bez opłaty stemplowej; ponadto mogą otrzymać kredyty celne — co u kupców jest wogóle wykluczone.

Są to ogromne przywileje; mimo to jednak działalność spółdzielni jest u nas dość słaba, bo brak im jednego, czem nad niemi każdy kupiec góruje: doświadczenia i rutyny kupieckiej.

Import do Palestyny. Palestyna żadnemu z innych państw dotychczas zniżek celnych na towary importowane do Palestyny nie udzieliła, a co zatem, również i towarom importowanym do Palestyny z Polski żadnych takich zniżek nie udzieli.

„Schlesischer Merkur" donosi, że zagraniczne uzdrowiska i letniska przygotowują akcję, aby polskim obywatelom, którzy się wykażą paszportem na 250 zł obniżyć koszta kąpieli, taks kuracyjnych, honorarjów lekarskich itd. do takiej sumy, by opłata naszego chińskiego muru paszportowego została zupełnie załagodzoną.

Moratorjum w Rumunji na długi zagraniczne przedłużono na dalsze 3 miesiące